Nr 281. Niedziela, 6 Grudnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY“.**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radcy Namiestnictwa staroście w Rzeszowie dr. Adamowi Fedorowiczowi order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncypistów Prokuratoryi skarbu: dr. Józefa **Horszowskiego**, dr. Eugeniusza **Łopuszańskiego** i dr. Jana **Miczyńskiego** adjunktami w IX. klasie rangi, a koncypienta Prokuratoryi skarbu dr. Maksymiliana **Lewickiego** koncypistą w X. klasie rangi w etacie galicyjskiej Prokuratoryi skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

Mowa J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty br. Gautscha,

o podwyższeniu płac profesorom uniwersyteckim i upaństwowieniu czesnego.

Wysoka Izbo!

Zabierając głos w tej sprawie poważnej, wys. Izba łatwo pojmie, że zaniecham szczegółowej polemiki z panami preopinantami, którzy oświadczyli się przeciwko projektowi rządowemu. Nie będę ani z nimi polemizował, ani z pewnym wielce szanownym mowcą późniejszym, który, jak mi się zdaje, w szacie zwolennika przedstawił się wys. Izbie, jako jeden z najwięcej stanowczych i z pewnością też najznamienitszych przeciwników projektu (pos. Bärnreither). A więc zaniecham polemiki, a z rozmysłem zabieram tak rychło głos w tej dyskusyi, bo w tym razie chodzi mi przedewszystkiem o to, żeby wobec rozlicznych, a dodaję, nieraz szczególniejszych zaczepek, jasno, wyraźnie i bez wszelkich ukrytych myśli wyłuszczyć poglądy administracyi oświaty publicznej.

Projekt niniejszy zajmuje się uregulowaniem, a raczej polepszeniem płac profesorów, czynnych przy szkołach głównych. Przeciwnicy i zwolennicy projektu słusznie jednak zauważyli, że projekt ten nie pozostanie bez wpływu na życie i działalność przynajmniej najwybitniejszych naszych uniwersytetów; tylko, że przeciwnicy w przyszłem oddziaływaniu z obawą dopatrują szkody, nadwerężenia i zachwiania doświadczonych zasad, na których oparta jest reforma hr. Thuna, podczas gdy zwolennicy poczytują obawy takie za przesadne i niesłuszne, niedość jednak kładąc przycisku na błogie skutki, którego prawdopodobnie spodziewać się można.

Jaki był stan uniwersytetów austryackich przed rokiem 1848, wiadomo to starszemu pokoleniu z własnego doświadczenia; młodsze dowiedzieć się może z drastycznych opisów, które skreślili zniechęceni patryoci, nawet umiarkowani i spokojni, tudzież z zupełnego braku produkcyi naukowej w owych czasach. Przyczyna głębokiego upadku była ta, że uniwersytetom naszym wytykano cele, których wyłączność musiała zniweczyć ich charakter i wartość. Na opróżnione posady nawet nie starano się pozyskiwać sławnych uczonych, lecz owszem mniemano, że uniwersytety z tak zwaną uczonością nie mają nic wspólnego i są po to tylko, aby dać uczniom niezbędne dla ich przyszłego powołania wiadomości. Nie było potrzeba nawet wypróbować naukowo tego, kto chciał zostać profesorem; przepisany był egzamin konkursowy, a wyuczenie się przepisanych podręczników lub aprobowanych zeszytów wykładowych było jedynym i najpewniejszym środkiem otrzymania katedry. Cała naukowość polegała na dresurze egzaminacyjnej; studenci odsiadywali swoje lata i tym sposobem spłacali, nie otrzymując trwałego wykształcenia, haracz za kwalifikacyę do przyszłych posad urzędniczych.

Jakiż natomiast jest dzisiejszy stan rzeczy. We wszystkich dziedzinach umiejętności widać czynność ożywioną i rozległą. Sprawują ją i pielęgnują Uniwersytety, nietylko w kraju słynne, lecz i za granicą uznawane i cenione. Większa część naszych uczniów uniwersyteckich wykształceniem swem dorównywa uczniom Uniwersytetów zagranicznych i w rozlicznych czynnościach i pracach okazuje się doskonale obytą i samodzielną w naukach. Oto skutki reformy hr. Thuna, której idee przewodnie o wiele rychlej wydały owoce niż może spodziewał się sam twórca. Byłoby to więc pokuszenie słusznie na naganę zasługujące, gdyby chciano naruszyć choćby jedną z tych idei przewodnich. Te zaś idee przewodnie są: żeby Uniwersytety były przybytkiem badań umiejętnych i zakładami najwyższej nauki, nietylko w umiejętnościach wogóle, lecz i nauki zawodowo umiejętnej; żeby w granicach tych celów panowała swoboda nauki udzielanej i pobieranej, żeby nauczycielem Uniwersytetu był tylko ten, kto nabył doświadczenia w samodzielnej pracy umiejętnej; żeby uczniowie przybywali do Uniwersytetów z pewną dojrzałością duchową; żeby instytucya docentów prywatnych starała się o doskonały przychowek; żeby nakoniec wydziały i senaty akademickie miały swój wpływ równie w organizacyi i administracyi, jak w obsadzaniu katedr.

Z tych idei przewodnich reformy Thuna — co udowodnić będę miał zaszczyt — żadnej nie narusza projekt niniejszy; owszem zdaje się, że niniejszy projekt reformy wyswobodzi nasze Uniwersytety z pod wielu wpływów szkodliwych i że otrzymają one przezeń doskonałą podporę. Mówić będę naprzód o uczonej pracy i badaniach, które do pewnego stopnia są zadaniem wszystkich szkół głównych, niewątpliwie atoli szczególnem zadaniem Uniwersytetów. Tę przeto naukę i ba-

---

82)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

Kiedy Fausta polecała swoje serce opiece przodków, piął się Teodoryk po wzgórzach, otaczających willę. Towarzyszył mu jeden z Allemanów, który świecił latarką.

Nieznany śpiewak nie odezwał się więcej. Na szczycie pagórka, z kąd jego głos wypływał, nie było żadnych śladów ludzkich. Nikt nie odpowiadał na głośne nawoływania Teodoryka. Jodły tylko i dęby szumiały cicho, a z dołu dochodził szmer morza — śpiącego olbrzyma oddech przytłumiony.

Księżyc stał już wysoko na niebie. Srebrne blaski wciskały się przez wszystkie szczeliny lasu i kładły na mchy i paprocie jasne smugi. Długie cienie przypięły się do stóp drzew, krzyżując się, tłocząc, przesuwając ra zem z gwiazdą nocną.

Teodoryk wsłuchiwał się uchem barbarzyńcy, wychowanego na łonie przyrody, w szum lasu. Ten szum mówił do niego językiem zrozumiałym, wnikał do jego duszy dziewiczej i budził w niej wspomnienia dalekiej młodości.

W takie noce miesięczne brał on nieraz udział w nabożeństwach pogańskich, wpatrzony z kornem uwielbieniem w kapłankę, która składała ofiary bogom jego lat dziecięcych. Nauka Chrystusa rozproszyła w jego głowie mroki wiary germańskiej, lecz nie wytrzebiła z serca zabobonnej czci dla służebnic ołtarzów, jakiekolwiekby one były.

Bez radości więził Teodoryk Faustę. Od chwili, kiedy ją porwał, czuł na swojem sumieniu ciężar spełnionego świętokradztwa. Czynił, co mu Fabricyusz rozkazał, lecz pragnął, by go jaki wypadek uwolnił od występnej wierności.

Fausta groziła mu klątwą kapłanki. Gdyby na jego siwe włosy spadł ten grom straszliwy, nie miałby spokoju po śmierci...

Teodoryk wierzył jeszcze w zemstę bogów pogańskich. Zbyt świeże było jego nawrócenie, aby stłumiło w nim trwogi i przesądy, odziedziczone po szeregu pokoleń.

I lękał się tej zemsty, nie chciał jej wziąć z sobą do grobu.

Przeto rzekł do Allemana, który mu towarzyszył:

— Udasz się jutro do Rzymu, do wojewody. Powiesz naszemu wodzowi, że stary Teodoryk tęskni za swoją zagrodą. W Allemanii czekają na mnie wnuczęta, których widokiem pragnę ucieszyć gasnące oczy. Niech wojewoda przyszle na moje miejsce innego stróża. Aby nie zwracać na siebie uwagi szpiegów Flawiana, pojedziesz na Medyolan.

XVI.

W bazylice lateraneńskiej w Rzymie, na stopniach marmurowego ogrodzenia, oddzielającego główną nawę od *sanctuarium*, klęczał Fabricyusz, wpatrzony w wizerunek Ukrzyżowanego Zbawiciela.

Przyszedł on do swojego Boga z sercem, pełnem niepokoju.

Kiedy dusił w szale gniewu Simonidesa, nie przypuszczał, by zabójstwo tego nędznika mogło rzucić czarny cień na jego duszę. Wszakże był to tylko szpieg i zdrajca, który pracował całem życiem na śmierć niespodziewaną. Dziś czy jutro uległby on swojemu przeznaczeniu.

Przelana krew nie zatrważała dotąd nigdy sumienia Fabricyusza. Syn barbarzyńcy, potomek wodzów allemańskich, nie roztkliwiał się nad cierpieniem ludzkiem. Bez żadnego wahania spuszczał miecz na czerep nieposłusznego żołnierza, skazywał opieszałych w służbie na chłostę i tortury, zaś krnąbrnych niewolników na pal i szubienicę. Łzy, jęki, kurcze przedśmiertne nie robiły na nim żadnego wrażenia.

Dlaczegoż więc ścigała go teraz, gdy zostawał sam z sobą, sina, boleśnie wykrzywiona twarz Simonidesa, dlaczego patrzyły na niego podczas modlitwy straszne, krwią nabiegłe oczy.

Bo Grek wezwał w chwili konania Chrystusa, a Chrystus był początkiem i końcem każdej myśli Fabricyusza.

Chrystusowi zawdzięczał syn barbarzyńcy nietylko wiarę prawdziwą, nietylko obietnicę królestwa niebieskiego, lecz także stanowisko, jakie zajmował w cesarstwie. Bez Chrystusa, którego nauka złamała wyłączność starego świata, zburzywszy mur przywilejów obywateli rzymskich, nie byłby Alleman nigdy wojewodą Italii. On zrównał go z arystokracyą najsławniejszego narodu, wyniósł go po nad „panów świata“, uczynił ich rozkazodawcą.

Ten praktyczny skutek posłannictwa wiary chrześciańskiej rozumiał wcześniej barbarzyniec bardzo dobrze, gdyż korzystał z jego owoców. I rozumiał, iż wyznawcy nowej nauki, zagrożeni jeszcze przez pogan, powinni tworzyć jedno bractwo, złączone wspólnością celów. Żołnierz znał siłę zwartych szeregów.

A on, posłuszny syn Chrystusa, zamordował chrześcianina...

Zgrzeszyłże przeciw swojemu Bogu, zdeptawszy brudnego robaka?

Miotany niepewnością, zagłębił się Fabricyusz po raz pierwszy w życiu w świętych księgach swojej wiary. Wprawdzie uczono go kiedyś, w latach dziecięcych, przykazań Chrystusowych, lecz było to tak dawno, iż o nich zapomniał.

Dziwnym językiem przemawiały do niego pisma Apostołów i Ojców Kościoła. Na każdej stronicy spotykał się z zasadami, które gromiły jego zacieklość. Słodkie słowa miłości i przebaczenia sączyły się z pargaminów, tak przeciwne temu, co on za swój obowiązek uważał, iż jego zdumione myśli stanęły na rozstajnych drogach wątpliwości.

Możliweż, by on, który się mienił być gorliwym wyznawcą nauki Chrystusowej, rozmijał się ciągle z jej przykazaniami? Jakże się to stało? On tego nie chciał, pragnął jeszcze wysłużyć sobie na ziemi królestwo niebieskie i był przekonany, że wykonywał ściśle przepisy swojej wiary. On kochał prawdziwie Boga nowych ludów.

Więc jego nienawiść do pogan, zapalczywość żołnierska, pogarda motłochu, miłość nawet do Fausty miałyby być grzechem, występkiem? Więc powinien rzucić od siebie miecz, rozebrać się z bogatych sukien, uznać w niewolniku brata, znosić cierpliwie zniewagi innowierców, wydrzeć z serca obraz kobiety ukochanej?

W duszy Fabricyusza podniosła się zawierucha. Pojęcia żołnierza, odziedziczone instynkty barbarzyńcy, pragnienia młodości, niepokoje chrześcianina — mieszały się z sobą, kłębiły, wirowały, rzucając jego sumieniem, jak burza okrętem.

Szarpany wątpliwościami, których nie umiał rozwiązać i uśmierzyć, przychodził Fabricyusz codziennie pod wieczór do bazyliki lateraneńskiej i wpatrywał się w wizerunek Zbawiciela, w nadziei, że z krzyża spłynie na niego prawda i wróci równowagę jego duszy rozkołysanej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dania wspierać i krzewić powinien otaczający nas stan rozwoju umysłowego. Podczas gdy w innych krajach, n. p. w Ameryce i w Anglii, krajowe powagi naukowe są czynne nie tylko w szkołach głównych, u nas prawie tylko nauczycielom wyższych zakładów przypada w udziale wspieranie i krzewienie umiejętności w naukowem współzawodnictwie z innymi narodami. W innych krajach, n. p. w Anglii, znamienici mężowie umiejętności stoją zdala od szkoły, mężowie, jak Herbert Spencer, obaj Millowie, Grote, Bentham, Macaulay, Gibbon Ricarda i inni. We Francyi także najznakomitsi uczeni należą do Akademii, do „Institut de France“, a jeśli są członkami „College de France“ lub Sorbonny, **wtedy** nauczająca czynność ich jest tylko u**boczną**. Wcale inaczej mają się rzeczy u nas, **i dla tego wydaje mi się wielkim obowiązkiem** administracyi oświaty publicznej **stworzyć** pomyślniejsze niż dotychczas warunki dla naukowej czynności i dla badań po naszych Uniwersytetach. Trzeba tylko nie zapominać, że skierowana ku ubocznemu zarobkowi walka o byt zabiera czas i siły; w niepomyślnych warunkach materyalnych nawet najgorliwszy zwolna opuszcza ręce a jeszcze gorszy jest stan rzeczy tam, gdzie brak wielkich bibliotek lub zbiorów.

Takie to względy wpłynęły na redakcyę §. 1 niniejszego projektu, który domaga się dla wszystkich profesorów uniwersyteckich znacznego podwyższenia płac i płac równych dla wszystkich. Postanowienie to nie ma analogii w innych państwach; jest ono nowe; ale zdaje mi się, że jest słuszne, zastosowane do stanu rzeczy w Austryi i jej krajach, z których żaden nie powinien mieć powodu skarżyć się na upośledzenie. (*Brawo, brawo*). Mniemam, że postanowienie to będzie ważną podporą dla wszystkich naszych Uniwersytetów. Przy równych płacach będzie można dla pomniejszych także Uniwersytetów pozyskać siły równorzędne, a wtedy tą siłą atrakcyjną takich dzielnych nauczycieli zwolna odwrócić zbytni napływ uczniów od wielkich zakładów, które obecnie chorują na przesycenie uczniami. Może też zdolniejsze siły młodsze w większej niż dotychczas liczbie poświęcać się będą karyerze uniwersytecko-nauczycielskiej, a nie dadzą się odwieść od niej o wiele pomyślniejszymi widokami w innych zawodach. Możemy przeto spodziewać się, że projektowane postanowienie silnie pobudzi i rozszerzy działalność naukową i trwale podeprze nasze Uniwersytety; tym sposobem zaś rozbudzimy na dobre owo współzawodnictwo w dziedzinie duchowej, na którem polega rozkwit wyższej nauki.

Kilkoma liczbami objaśnię to moje twierdzenie, a liczby te będą zarazem miarą, jak reforma niniejsza w ogólności ma się do teraźniejszego stanu rzeczy. Zliczywszy razem teraźniejszą najwyższą płacę profesora uniwersyteckiego z pobieranem przezeń czesnem i porównawszy tę sumę z przyszłą największą płacą wedle projektu niniejszego, przekonamy się, że z pomiędzy wszystkich profesorów uniwersyteckich w Austryi około 316 do 320 profesorów zwyczajnych znajdzie się skutkiem nowej ustawy w lepszem położeniu, albo co najmniej równie dobrem, a tylko 50 do 54 profesorów zwyczajnych mogłoby (gdyby sami poddali się nowej ustawie) stracić coś ze swoich dochodów; to znaczy: stosunek tych profesorów uniwersyteckich, których dochody polepszą się obecnie, jest jak 6 do 1. Pozwólcie, panowie, że ze względu na pewną uwagę, którą wypowiedziano w dyskusyi, dodam jeszcze: gdy nadto zważycie, że w Austryi jest pięć Uniwersytetów niemieckich a tylko trzy nie niemieckie, przyznacie mi, że to nie jest sprawa tylko nie niemieckich Uniwersytetów. (*Brawo!*) Odzywają się obawy o Uniwersytet szczególniej wiedeński, słychać tu zdania, iż w skutek nowej ustawy znamienici profesorowie z Uniwersytetu wiedeńskiego będą się przenosili do pomniejszych Uniwersytetów, a natomiast ustanie przypływ sił naukowych z tychże pomniejszych Uniwersytetów do Wiednia. Mnie obawy takie wydają się przesadnemi, a pomijam już okoliczność, iż dzięki §. 3 ustawy niniejszej (o osobnem wynagrodzeniu) Rząd więcej jeszcze niż dotychczas będzie mógł powiększyć magnetyczną siłę wielkiej stolicy dostatecznymi dodatkami do płacy i — powiedzmy otwarcie — świetnemi, u nas nigdy jeszcze niebywałemi płacami. (*Brawo, brawo!*) Jak więc w skutek ustawy niniejszej jedna strona naszego szkolnictwa uniwersyteckiego t. j. badania naukowe, dozna wielkiej podniety, tak i druga strona t. j. czynność nauczania, nie dozna krzywdy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada Państwa.

(DXLI. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 3 grudnia. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 5. Izba licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy Panowie Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Pos. Russ składa na stole prezydyalnym nagły wniosek z projektem ustawy o dozwoleniu kolportażu i zniesieniu stempla od dzienników i kalendarzy, żądający zarazem, żeby komisya budżetowa zdała zeń sprawę w ciągu tygodnia. Wniosek wejdzie pod dyskusyę w końcu posiedzenia.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad rządowym projektem ustawy o ordynacyi książąt Czartoryskich.

Pos. Morsey, mowca generalny za projektem ze względu na to, że wczoraj wskutek burzliwych scen pos. Polak, mowca generalny przeciw projektowi, zrzekł się głosu, oświadcza, że także zrzeka się głosu. (*Huczne brawa.*)

Sprawozdawca komisyi pos. Eug. Abrahamowicz powiada, że z góry wiedział, iż wystąpią w tej sprawie specyaliści walki zakulisowej, aby frazesami o przywilejach, latyfundyach, związaniu posiadłości i t. p., których lud nawet nie rozumie, oddziałać na warstwy najniższe. W tej walce wytworzyła się koalicya nienawiści, złożona z najróżnorodniejszych i najsprzeczniejszych żywiołów. (*Głośne protesty* z lewicy). Szczególnie pos. Vaszaty okazał, że talent jego i to talent w swoim rodzaju ciągle się rozwija. Z nim w jednym szeregu stanęli przeciwnicy jego polityczni i narodowi. Dyskusya ta pouczyła Polaków, że ilekroć chodzi o ich interes krajowy, zawsze spotykają się z tą samą koalicyą przeciwników. (*Głosy* z lewicy: O nie!) Mowca wyznaje, że zasadniczo nie jest zwolennikiem fideikomisów, że atoli w niniejszym wypadku nie może zgodzić się na argumenty pos. Peschki (z lewicy), który nie pojął różnicy między egoizmem rodu, a szlachetną fundacyą, o którą tutaj jedynie chodzi. Pos. Steinwender słusznie powiedział, że dla Polaków jest to sprawa serca, a jednak ze swego stanowiska niemiecko-narodowego zdobył się na życzliwość dla narodowej sprawy Polaków. Pos. Vaszaty reprezentuje już tylko własną osobę; zajmować się nim nie warto, ale stanowczo odeprzeć trzeba skalanie nazwiska Czartoryskich i pamięci męża uwielbionego wszędzie, jak daleko rozbrzmiewa język polski. Nazwał on fundacyę księcia podstępną, bo muzeum ma być rzekomo tylko płaszczykiem na pokrycie egoizmu rodowego. Takiej kalumnii nie można nazwać po właściwem imieniu, nie chcąc ściągnąć na siebie cenzury parlamentarnej. Mowca rozwodzi się o ordynacyi w duchu znanego czytelnikom sprawozdania komisyjnego i prosi większość Izby, aby ją zatwierdziła. (*Huczne brawa* z ław polskich i od Słowian południowych).

Pos. Vaszaty w tak zwanem faktycznem sprostowaniu zaczyna rozwodzić się na nowo polemicznie, a przyzwany przez prezesa, aby trzymał się granic sprostowania, żąda wybrania komisyi, któraby osądziła obrażające mowcę twierdzenie pos. Pinińskiego, jakoby był rozmyślnie mówił nieprawdę.

Pos Laginja (z Istryi) w polemice z pos. Vaszatym, który powiedział, że żaden mąż wolnomyślny nie powinien głosować za tą ordynacyą, oświadcza, że Słowianie południowi już dla tego głosować za nią będą, bo głosują za nią Polacy, bo jest to polski nabytek narodowy. (*Huczne brawa* od połączonych Słowian południowych i z ław polskich; *śmiechy* na lewicy).

Pos. Nitsche stwierdza słuszność wywodów pos. Pinińskiego o insynuacyi Vaszatego, jakoby w komisyi ktoś był dopuścił się fałszerstwa.

Pos Vaszaty na nowo twierdzi, że prawdę mówił, i na nowo żąda wybrania komisyi śledczej.

Prezes stwierdza, że ani słowa nie dosłyszał z tego, co mówił pos. Vaszaty. (*Wielka wesołość*).

Na żądanie pos. Peschki, żeby głosowanie nad jego wnioskiem o przejście do porządku dziennego odbyło się imiennie, Izba zgadza się.

Wniosek ten upada; za nim głosuje 86 posłów (z lewicy i ci Młodoczesi, którzy nie wyszli z sal), przeciw niemu 148 posłów, między nimi około 15 z lewicy i z pomiędzy antisemitów pp. Jax, Liechtenstein, Pattai i Trok; antisemici pp. Lueger, Gessmann i Schneider byli nieobecni; reszta antisemitów, między nimi pos ks. Scheicher, głosowali za przejściem do porządku dziennego; tak samo pos. Romańczuk. Polaków było obecnych 51, Rusinów 4, pos. Lewakowski nieobecny. Z lewicy wielu posłów usunęło się od głosowania.

Poczem w zwykłem głosowaniu uchwalono projekt podobną do powyższej większością i przyjęto go zaraz także w trzeciem czataniu 144 głosami przeciw 63 głosom.

Przyjęto także rezolucyę Schückera z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o nałożeniu na fideikomisy ekwiwalentu za należytości skarbowe.

Następnie uchwalono wszystkie sześć ustaw o podwyższeniu płac urzędnikom, sługom państwowym i rozmaitym kategoryom stanu nauczycielskiego w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekty rządowe: o zakupnie domu dla urzędu cechowniczego w Bernie; o niektórych zmianach w ustawie finansowej roku 1896; o ulgach fiskalnych dla czeskiej pożyczki krajowej i dla pożyczki miasta Pilzna w Czechach.

A dalej po krótkiej dyskusyi uchwalono rządowy projekt ustawy o opłatach portowych.

Następują obrady nad rządowym projektem ustawy o sądzie polubownym w sprawie Morskiego Oka — Komisya wnosi przyjąć projekt.

Pos. Pirquet, mimo kilkakrotnego przyzwania do rzeczy przez Prezesa, rozwodzi się o potrzebie trybunału rozjemczego dla sporów międzynarodowych w ogóle i chciałby wnieść kilka rezolucyj, od czego jednak odstępuje, skoro Prezes uważa je za nienależące do rzeczy.

Pos. Russ rozprawia o tym samym przedmiocie i wnosi dwie rezolucye: 1. z wezwaniem do Rządu, aby w przyszłych traktatach handlowych pomieszczał klauzulę o sądach polubownych w razie sporów; 2. aby zastanowił się, czy nie możnaby z państwami europejskiemi zawrzeć układów o ustanowieniu sądów polubownych na pewne wypadki sporne.

Prezes oświadcza, że rezolucye te pozostają wprawdzie w bardzo luźnym tylko związku z przedmiotem obrad, że jednak podda je pod głosowanie.

Pos. Kramarz polemizuje z prezydentem, że opiera się dyskusyi nad tak ważną sprawą, jaką jest ustanowienie międzynarodowych sądów rozjemczych w przeróżnych zatargach. Mowca gorąco popiera rezolucye pos. Russa.

Sprawozdawca komisyi pos. Eug. Abrahamowicz oświadcza, że, chociaż w komisyi o rezolucyach tych nie było mowy, od siebie osobiście przyjmuje je sympatycznie.

Izba uchwala ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu, przyjmuje także rezolucyę pos. Russa.

Bez dyskusyi uchwalono rządowy projekt ustawy o kredycie na udział Austryi w międzynarodowej wystawie powszechnej w r. 1900 w Paryżu.

Izba przystępuje w końcu do obrad nad rządowym projektem ustawy o podwyższeniu podatku giełdowego.

Sprawozdawca komisyi pos. Kraiński przedstawia, jak podatek giełdowy w roku bieżącym ogromnie się cofnął w porównaniu z rokiem ubiegłym, czyli jaka to stagnacya panuje na giełdzie walorów mimo o wiele pomyślniejszego stanu rzeczy w handlu, w przemyśle, w rolnictwie i w bilansie handlowym; giełda oczywiscie „strejkuje“. Czy należy żałować, że ustała spekulacya giełdowa, to każdy sam oceni. Ale ten „strejk“ nie potrwa wiecznie, więc trzeba mieć w pogoto-

---

18)

OMBRA

(Ciąg dalszy).

VII.

Wieczór ten był drogą nauczką dla biednej, nieświadomej Mini; postępek, który zdawał jej się zupełnie niewinny, okazywał jej się teraz nie do darowania. Była dla siebie jeszcze surowszą niż młode lady. Jak mogła lady Stève poniżyć się do rzędu aktorek? Jakim sposobem zgodziła się na publiczną produkcyę swego głosu i talentu? Ach! błąd ten ciężyć będzie na niej przez całe życie, a miłość, zrodzona wśród podobnych okoliczności, nie może być ani czystą, ani poważną. Te słowa: — Wiliam miałby się żenić z aktorką! — rozbrzmiewały w jej sercu, jak kara śmierci.... Nie, nie! ten, którego ona kocha, nie może nigdy wiedzieć, posądzić nawet, że ona była Ombrą! A więc, była skazaną na pędzenie życia wśród kłamstwa i obawy....

Trzeba jej było kilku dni, aby się uspokoić i wrócić do równowagi po bolesnem wstrząśnięciu jakiego doznała. Musiała przez dłuższy czas udawać wesołość, podczas gdy przykre myśli nieustannie jej ciężyły.

Sezon w Londynie był skończony, a zaczynał się sezon wielkich polowań; pałace i zamki otwierały się na przyjęcie licznych gości. Lady Lunley zaprosiła księżnę, jej siostrzenicę i hrabiego de Bocé do Villiers-Castle, spodziewając się, że książę de Whitefield przybędzie za niemi.

Minia także tego się spodziewała, miała przeczucie, że tam właśnie zobaczą się z Wiliamem. Obcy dla siebie w pierwszej chwili, wkrótce zrozumieją się wzajemnie, tak jak się już dawniej zrozumieli. Prąd magnetyczny, który ich połączył, zbliży ich teraz jeszcze bardziej.

Księżna, pan de Bocé i Minia, pojechali do Villiers-Castle. Dawno już Minia nie widziała pól, drzew i nie oddychała świeżem powietrzem. Wyjechawszy z Londynu, gdzie mgła i dym pokrywały szarą zasłoną wszystkie przedmioty, te, które teraz widziała w pełnem świetle, zachwycały ją; potęga roślinności gruntu angielskiego, zdrowa zieloność łąk, nie podobną była do wesołych okolic Neapolu. Ta różnica pomiędzy dwoma krajami tłómaczyła jej powód, dla czego te kraje tak mało były do siebie podobne: w jednym, pod świetlanem niebem, wesołość, pełna wylania; w drugim, spokój i rozwaga. Rozumiała dla czego z pod pomarańczowych drzew jej kraju wywodzili się bożkowie Olimpu a te ciemne lasy, które teraz przebywała, służyły za schronienie ornidom i ich surowej religii, stosownej dla dusz skrytych i skupionych, podczas gdy we Włoszech potrzeba wymagała głośnych i uroczystych ceremonii i modlitw, unoszących się do nieba z harmonijnym spiewem.

Lady Stève dzieliła się swojemi myślami i wrażeniami ze swoimi towarzyszami podróży; to też rozmowa nie ustawała, kolejno poważna, to znowu wesoła i wszyscy byli zdziwieni, gdy się nagle znaleźli w długiej alei, wiodącej do Villiers-Castle; przed niemi ukazał się wielki, stary zamek, zbudowany z granitu, barwy szarej, ze spiczastymi dachami. Gdy młoda kobieta wychodziła z powozu, blady promień słońca, harmonizujący z tą dyskretną naturą, ukazał się, witając, jak jej się zdawało, nowo przybyłą, z całym szeregiem błogich jej nadziei

Przyjęcie, jakie lady Lunley zgotowała dla trojga przybyłych, wyjątkowo było uprzejme; zaprowadziła gości do apartamentów dla nich przeznaczonych, mówiąc im, że mają jeszcze dość czasu wypocząć po podróży przed *lunch'em*.

Po uporządkowaniu tualety z podróży, wszyscy zeszli się w salonie, gdzie odbyły się prezentacye, a potem każdy czynił, co mu się podobało.

Anglicy są bardzo uprzejmie gościnni i przyjaźń szybko na wsi się zawiera. Córka lady Lunley, Dorcas, ujęła Minię pod rękę, oświadczając się z przyjaźnią dla niej.

Wieczór cały minął na projektach, rozbieranych poważnie: czy udać się jutro na polowanie, na łowy, konno, powozem, do morza, czy do lasu? Zostało zdecydowane, że wieczory będą poświęcone muzyce, tańcom, że będzie odegrana komedyjka, opera, jeżeli się uda. Każdy mógł wybrać rozrywkę, jaka mu najbardziej przypadała do gustu a cały czas poświęcono na przyjemności różnego rodzaju.

Ośm dni minęło a Wiliam ani pisał, ani przybywał. Minia zaczynała się zniechęcać, księżna była smutna.

— Ale co może robić mój syn!

— Bawi się — mówił pan de Bocé.

— Dlaczego nie pisze?

— Bo wraca.

Ale mówiąc to, hrabia nie wierzył swoim słowom.

— Kobieta taka, jak Ombra, może być przyczyną, że przy niej zapomina się o matce i ojczyźnie... — myślał.

Pewnego wieczoru, ukryta we framudze okna, Minia zatopiła się we wspomnieniach, gdy nagle, jedna z młodych miss obecnych, popisująca się przy fortepianie, zaspiewała tak fałszywie, że uczennica Bariniego obudziła się ze swych marzeń i obróciła głowę ku spiewaczce. O mało, że nie krzyknęła ... Naprzeciw niej stał Wiliam.... tak, to był on! on, którego myśl jej wywołała.

Przez chwilę sądziła, że jeszcze marzy; ale nie! to był on z pewnością, oparty o framugę drzwi wchodowych, miał na twarzy wyraz zimny, którego w nim nie widziała dotychczas. Jakąż radością, jakim niepokojem przejęta została młoda kobieta; zdawało się jej, że jej serce uleci do tego, którego kochała....

Jak tylko spiew się skończył, Minia ujrzała, że książę szedł w jej stronę; ale nie.... przeszedł przez salon i zniknął. Minia uczuła jednocześnie zadziwienie i ból; miała uczucie próżni i osamotnienia.... I to miał być ten powrót, tak oczekiwany! to połączenie tak gorąco upragnione! Biedna kobieta zapominała o swoich jasnych włosach, o twarzy białej, o swoim tytule lady i otoczeniu, w którem się znajdowała ... Siedząc ciągle samotnie w zagłębieniu okna, zdawało jej się, że szmer głosów rozmawiających staje się ogłuszającym hałasem, tłum ustrojonych ludzi wydawał się jej zgromadzeniem ponurych widziadeł ... Niezdolna do myślenia, blizka omdlenia, czuła, że grube łzy spływają jej po twarzy.... Przezwyciężyła się, otarła oczy i zamknęła je na chwilę, żeby się skupić w duchu, gdy uczuła, że ktoś kładzie jej rękę na ramieniu i zadrżała.... przed nią stała księżna z synem.

— Moja droga lady Stève, oto on jest nareszcie! przyjmij go z dobrocią i przyjaźnią!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiu tę ustawę. Mowca rozwodzi się o obowiązkach Rządu co do ożywienia handlu wywozowego dla zasilenia rzetelnych operacyj giełdowych, dla polepszenia bilansu handlowego, dla postępu w. sprawie regulacyi waluty. Bez inicyatywy Rządu ludność w Austryi niełatwo coś przedsięweźmie, bo ta ludność to nie angielska. Mowca zaleca projekt.

Pp. Kaiser i Formanek krytykują projekt, że za mało podwyższa podatek giełdowy.

Poczem zabiera głos Pan Minister skarbu dr. Biliński, którego mowę podamy później.

Pos. Schlesinger rozwodzi się w swój znany już sposób w sprawach pieniężnych i regulacyi waluty.

Pos. Plass chętnie zgadza się na projekt, choć jeszcze większe podwyższenie podatku giełdowego uważałby za pożądane.

Na tem zamknięto dyskusyę i przerwano obrady.

Prezes oznajmia, że wniosek Russa (na wstępie) dopiero jutro przyjdzie pod dyskusyę.

Koniec posiedzenia o godz. 4¼. — Następne jutro.

Sprawy polskie w Prusach.

Jak już wiadomo z wczorajszej krótkiej notatki, wśród ogólnej dyskusyi w parlamencie nad budżetem, przemówił także prezes Koła polskiego, ks. Ferdynand Radziwiłł. Oświadczył na wstępie, że nie chce wchodzić w szczegóły preliminarza, lecz ograniczy się na kilku uwagach. W dzielnicach wschodnich coraz silniej uwydatnia się niezadowolenie wśród polskiej ludności z powodu zaniedbania jej duchowych i materyalnych potrzeb. A przecież ludność polska posiada swoje prawa. Kiedy swego czasu przydzielono ją do Prus, a następnie z Prusami do Rzeszy, zagwarantowały mu królewskie przyrzeczenia utrzymanie języka i narodowej odrębności. A nie na samych przyrzeczeniach królewskich opiera się prawo polskiego ludu, lecz także na prawie przyrodzonem. Wystarcza to, aby mógł żądać zaspokojenia swych potrzeb. Mowca nie chce się rozwodzić szerzej nad tem, jaką to w ostatnich czasach rozwinięto agitacyę, aby wypierać Polaków ze wszystkich ich pozycyj i pozbawiać ich najdroższych skarbów. Dopóki agitacya ta wychodziła od prasy wrogiej polonizmowi i antipolskich związków, a nie znajdowała poparcia u rządu, dopóty Polacy nie mieli powodu do większego zaniepokojenia, czując się dość silnymi, aby odpierać napaści. Inaczej wszakże ma się rzecz teraz, gdy w ludności znikać poczyna zaufanie, że z zrządzenia Bożego ustanowiona nad nią i chrześciańska zwierzchność nie chce zapobiedz tej agitacyi. To narusza podstawy, na których jedynie może się opierać współdziałanie ludności polskiej w zadaniach państwa i Rzeszy. Mowca ufa wszakże o tyle ks. kanclerzowi, że posiadając poważny głos w łonie związkowych rządów, potrafi wpłynąć na zmianę tych stosunków.

Ze strony rządu nie udzielono żadnej odpowiedzi ani wyjaśnień na powyższe wywody.

Wrocławska *Schl. Volksztg.* nazywa brutalnym pomysłem projekt hakatystów utworzenia nowego stumilionowego funduszu celem podkopania przemysłu polskiego. We wstępnym artykule zwraca organ wrocławski uwagę, że hakatystom chodzi wyłącznie o poparcie niemiecko-ewangelickiego stanu średniego. Następnie wykazuje jak kłamliwemi są twierdzenia związku antypolskiego, że przemysł i kupiectwo polskie zawdzięcza obecny swój rozkwit rządowi pruskiemu; przemysł ten rozwinął się własną swoją siłą. Wszystkie większe roboty i przedsiębiorstwa bywają poruczane w tak zwanych polskich obwodach wyłącznie niemieckim przedsiębiorcom. Gdy przed kilku laty magistrat pewnego większego miasta w W. ks. Poznańskiem oddał roboty bardzo dzielnej drukarni polskiej, zerwała się burza oburzenia w kołach bliskich rządowi. Zeszłego lata skarcono w *Berl. N. Nachr.* pewnego landrata za to, że prace drukarskie oddał tak zwanej polskiej drukarni, której właścicielami są w rzeczywistości katolicy-Niemcy. Domen królewskich nie wolno wydzierżawiać rolnikom polskim, restauracyi i kolejowych restauratorom Polakom. W wielu miastach zakazują żołnierzom i oficerom uczęszczać do polskich restauracyi hoteli. Nauczyciele polscy bywają wysyłani na zachód, sędziów-Polaków można policzyć na palcach, toż samo urzędników przy poczcie, telegrafach i kolei żelaznej. Lekarzom polskim wypowiedzieli hakatyści wojnę, więc władze administracyjne i kolejowe usuwają ich wszędzie. Cóż tedy Polacy mieli począć: rzucili się do handlu i przemysłu. Teraz i tutaj hakatyści usiłują poprzecinać im żyły i to z pomocą najniemoralniejszych środków.

Proces o toast cara we Wrocławiu.

W drugim dniu rozprawy przesłuchał sąd w charakterze świadków, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, kanclerza ks. Hohenloego i sekretarza stanu Marschalla. Ogromne zajęcie i wrażenie wywarły zeznania p. Marschalla, który nieograniczając się na wyjaśnieniu samej tylko sprawy sfałszowania tekstu toastu cara, rzucił wiele światła na nieznane dotąd tajemnice wewnętrznej polityki berlińskiej. Występujący w tym procesie jako główny świadek komisarz policyi Tausch odegrał ważną rolę w zatargu jaki wynikł pomiędzy byłym ministrem Köllerem i byłym ministrem wojny generałem Bronsartem. Otrzymawszy polecenie śledzenia źródeł, z których pochodziły napaści dziennikarskie na tych ministrów, składał fałszywe raporta. I tak generałowi Bronsartowi powiedział, że artykuł *Münchener Neueste Nachrichten* pochodzi z biura prasowego ministerstwa Köllera, co było całkiem fałszywem. Kiedy innym razem pojawił się w *Köln. Ztg.* artykuł, zwrócony przeciwko szefowi gabinetu wojskowego i tak zwanemu rządowi pobocznemu, złożył Tausch urzędowy raport, że artykuł wyszedł z urzędu spraw zagranicznych, co było znowu rozmyślnem kłamstwem.

Świadek objaśniał dalej dokładnie organizacyę biura prasowego w urzędzie spraw zagranicznych, stojącego pod kierunkiem radcy legacyjnego Hamanna. Biuro prasowe jest złem koniecznem. Istnieje szereg pism, które popierają zagraniczną politykę, umieszczając przychylne artykuły, albo zasięgając urzędowych informacyj w biurze. Radca Hamann przyjmuje publicystów i ma stanowczo polecone unikać przy dawaniu informacyj wszystkiego, coby mogło wywołać zaniepokojenie w opinii publicznej.

Baron Marschall przedstawiał także, iż niesłusznymi są zarzuty pism antysemickich, jakoby on spowodował upadek ministra Köllera. Köller upadł wprawdzie, jako ofiara intrygi, ale wina nie cięży ani na ministerstwie wojny, ani na urzędzie spraw zagranicznych.

Z Watykanu.

(Konsystorz papieski. — Nowi kardynałowie).

Papież Leon XIII odbył we czwartek przed południem uroczysty konsystorz, na którym doręczył nowo mianowanym kardynałom, a między nimi kardynałowi Agliardiemu, kapelusze kardynalskie. — Król Aleksander serbski w towarzystwie trzech osób ze swojej świty był obecny na konsystorzu, zająwszy miejsce na trybunie, przeznaczonej dla panujących. Prócz niego było obecne Kollegium św., biskupi i prałaci, ciało dyplomatyczne, kawalerowie maltańscy, wielu przedstawicieli arystokracyi, oraz inni zaproszeni goście. Było ich tak wielu, iż nie mogli się pomieścić w sali, w ktorej się odbywały ceremonie, i w skutek tego wypełnili także salę sąsiednią. Ojca św. witano żywymi oklaskami. Stan zdrowia Ojca św. jest wyborny.

Na konsystorzu tajnym, który odbył się w poniedziałek, zamianował Ojciec św. kardynałami św. Kościoła rzymskiego w rzędzie dyakonów — jak wiadomo — Rafała Pirotti z zakonu kaznodziejskiego i Józefa Antoniego Prisco.

Kardynał Pirotti urodził się w 1836 r., wstąpił wcześnie do zakonu OO. Dominikanow w Anagni, gdzie odbył nowicyat. Wysłany następnie do Peruzy dla studyów filozoficznych i teologicznych, dokończył tych nauk w Rzymie, w słynnej szkole św. Tomasza, odznaczając się jako niepospolity teolog. Powołano go też niebawem na profesora tejże szkoły. Jego nauka i cnoty zwróciły na niego uwagę Leona XIII, który zamianował go mistrzem świętego pałacu. Urząd ten wkłada obowiązek czuwania nad „rodziną pontyfikalną,“ czyli dworem papieskim, który powinien dawać najlepszy przykład i opierać się stale słabościom ludzkim. Jako mistrz św. pałacu, miał O. Pirotti także obowiązek badania dzieł przedłożonych do rewizyi i udzielania *imprimatur*.

Drugim kardynałem, kreowanym na ostatnim konsystorzu tajnym, jest Józef Antoni Prisco, kanonik przy kościele metropolitalnym w Neapolu. Nominat ten urodził się w 1833 r., odbył swoje studya w seminaryum neapolitańskiem, otrzymał święcenia kapłańskie w 1856 r. Odznaczył się głęboką nauką, której owocem były liczne dzieła teologiczne i filozoficzne. Ojciec św. chciał uczonego i cnotliwego kapłana sprowadzić do Rzymu, ale na prośby jego pozostawił go w Neapolu, a teraz w uznaniu jego zasług udzielił mu purpury kardynalskiej.

KRONIKA

Lwów, 5 grudnia.

— **Naczelny dyrektor** poczt i telegrafów, radca Dworu p. Jan Seferowicz, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Na linii** Hadikwalfa-Radowce, podjęto ruch pociągów z dniem wczorajszym na nowo.

— **Na cześć dr. Adama Asnyka.** Komunikują nam, co następuje:

„Krakowskie koło pań Tow. „Szkoły ludowej“ postanowiło w dniu 14 b. m. wręczyć swemu prezesowi, Adamowi Asnykowi, pamiątkowe album z arkuszami podpisów jego czcicieli, wraz z zebranym na budowę szkoły polskiej w Białej kapitałem.

W tym samym dniu urządza koło pań przedstawienie teatralne, na program którego złożą się utwory poety; dochód również wzmocni kapitał budowy szkoły polskiej w Biały.

Dzień 14 grudnia będzie uroczystym dla koła pań przez wręczenie pamiątkowych arkuszy Adamowi Asnykowi. Dwa lata bowiem temu, kiedy jubileusz poety, z własnej jego woli przeszedł cicho, koło pań powzięło uchwałę zbierania podpisów, jako hołdu dla jubilata, i kapitału dla wielkiej instytucyi, którą stworzył i wytrwale prowadzi. Pracę tę uwieńczyły pomyślne rezultaty, kilka tysięcy ludzi położyło swe podpisy wraz z kilkotysięcznym kapitałem.

Idalia Pawlikowska, prezesowa koła pań, *Eliza Pareńska*, wiceprezesowa, *Marya Siedlecka*, sekretarka“.

— **Raut „Pracy kobiet“.** W sprawie wtorkowego rautu, budzącego ogólne zajęcie w naszem mieście, odbyło się wczoraj u p. Zdzisławowej Marchwickiej posiedzenie komitetu ściślejszego, który nie szczędzi najusilniejszych trudów, oraz zabiegów, by zabawa ta była pod każdym względem świetną. W liczbie wygranych, przeznaczonych na loteryę fantową, znajduje się też znaczna liczba najświeższych wydawnictw literackich we wspaniałej oprawie. Są tam dzieła Szekspira, Sienkiewicza, Orzeszkowej, Kowerskiej, Gawalewicza i innych pisarzy, książki dla dziatwy i do nabożeństwa. Fanty do niedzieli (włącznie), składać należy u p. Marchwickiej (ul. Ossolińskich 3), następnie u gospodarza Kasyna miejskiego, p. Buynowskiego.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Przypominamy, że św. Mikołaj w towarzystwie aniołków odwiedzi w niedzielę, dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem odnowione i udekorowane sale „Koła“. Św. Mikołaj powita dziatwę stosownem przemówieniem, poczem nastąpi rozdawanie prześlicznych podarków, zakupionych w składzie Oberskiego i Kauczyńskiego. Zakończy wieczór zabawa dziatwy, której urządzeniem zajmą się uproszone przez Koło panie. Św. Mikołaj wyręczy się w tym roku w Kole uproszonym przez Koło panem Piżem, który uprzejmie podjął się wdzięcznej misyi odwiedzenia dziatwy.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 9 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Wykład p. Władysława Folkierskiego: „O wodociągach i kanalizacyi miast“.

— **Szkołę deklamacyi** dla amatorów i amatorek, otworzył w tych dniach we Lwowie p. Józef Chmieliński, artysta dramatyczny i znakomity deklamator. Szkoła mieści się przy ul. Skarbkowskiej l. 2 (naprzeciw teatru hr. Skarbka) III piętro. Lekcye będą udzielane między 2 a 3 godziną popołudniu.

— **„Jedność“.** W katolickiem Stowarzyszeniu robotników p. n.: „Jedność“, odbędzie się w niedzielę, d. 6 b. m. o godzinie 7 wieczorem pogadanka w lokalu Towarzystwa przy ul. Kopernika 7.

— **Wydział** Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, z rozpoczęciem roku administracyjnego przypomina pp. adwokatom, notaryuszom i szan. publiczności, że pośredniczy zupełnie bezinteresownie w wynajdowaniu odpowiednich kandydatów na zgłaszane posady biurowe i lekcye, tak w miejscu jak i na prowincyi. Adres: ulica Chorążczyzny l. 11, II piętro. Biuro otwarte codziennie między godz. 12—1 w południe.

— **Na gwiazdkę** dla polskiej dziatwy pojawi się niebawem na półkach księgarskich dziełko z 28 utworami najcelniejszych autorek i autorów polskich i z 21 rysunkami znakomitych malarzy. Dochód przeznaczony na budowę szkoły polskiej w Białej. Wydawnictwo to powinno znaleść gorące poparcie u społeczeństwa polskiego. Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie krakowskie i koło pań Tow. Szkoły ludowej, ulica Szpitalna w Krakowie.

— **Na założenie** bezpłatnych czytelń polskich w Białej, na Szląsku i Bukowinie, odbędzie się w Krakowie loterya gospodarcza w dniu 13 b. m. w ujeżdżalni „Sokoła“. Komitet, mający na celu z dochodu tejże w tym jeszcze roku otworzyć w tychże miejscowościach czytelnie polskie — zwraca się do społeczeństwa o poparcie, przez nadsyłanie fantów, datków pieniężnych lub książek.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr * mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0...10) **
				kierunek	siła	
4/12	2 połud.	772 04	—14·4	W	2	1
5/12	9 wiecz.	772 11	—17·2	—	0	1
5/12	7 rano	770 96	—15·6	SE	3	0

Naiwyższa temperatura od 12 w południe dnia 4 grudnia do 7 rano dnia 5 grudnia b. r. była —14·4°C., najniższa —17·5°C.

Opad śniegu 2·0 mm.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Słuchacze medycyny** na Uniwersytecie budapeszteńskim, urządzili wczoraj demonstracyę profesorowi Kovacsowi za to, że on rzekomo nadzwyczaj ostro postępuje przy rygorozach i rozmyślnie ich prześladuje. Zamierzają oni wnieść skargę do dziekanatu i domagać się spensyonowania Kovacsa. Między studentami a policyą, która obsadziła klinikę, przyszło do burzliwych scen. Jednego z wyższych urzędników policyjnych studenci obili. Za interwencyą senatu akademickiego cofnięto policyę z kliniki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Podgórzu, Ignacy Kościński, profesor gimnazyalny, w 49 roku życia. Zmarły przybył do Podgórza na posadę profesora z Przemyśla. W czasie długoletniej swej działalności nauczycielskiej, pozyskał on zarówno przywiązanie uczniów, których całe wykształcił pokolenia, jak szczery szacunek kolegów, dzięki zacności swego charakteru.

W Krakowie, Ludwik Zdański, radca Dworu, emer. radca wyższego sądu krajowego w Krakowie, kawaler orderu Żelaznej Korony. Zmarły był bratem em. starszego prokuratora państwa we Lwowie, p. Franciszka Zdańskiego.

W Wiedniu, M. hr. Goess, w. ochmistrzyni Dworu Najj. Pani, siostra P. Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba.

— **Kościół polski nad Tamizą.** Zanotowaliśmy już przed kilku dniami, że kolonia polska w Londynie usilne czyni starania w celu zebrania funduszów na budowę własnego kościoła, w którymby nabożeństwo katolickie odprawiane i słowo Boże w języku polskim głoszone było. Najgorliwszymi członkami komitetu są pp. Pace, hr. Ludwik Łubieński-Bodenham i p. Edmund Naganowski. Ks. kardynał Vaughan, który gorliwie sprawę założenia kościoła polskiego w Londynie popiera, ofiarował świeżo na ten cel komitetowi 200 fnt. szt. (5000 fr.). Notując tę wiadomość, pragniemy też wyrazić nadzieję, że znajdą się w kraju szlachetni dawcy, którzy komitetowi polskiemu w Londynie ułatwią zadanie.

Na budowę kościoła polskiego i plebanii potrzeba ogółem 2000 fnt. szt.; połowę tej sumy należałoby złożyć z góry, drugą połowę możnaby spłacać powoli później. Ponieważ komitet posiada już dzięki ks. Arcybiskupowi Vaughanowi i innym ofiarodawcom zasób około 300 fnt. szt., przeto zwraca się do ogółu polskiego z prośbą o datki w celu uzupełnienia potrzebnej na razie sumy do 1000 fnt. (około 12.000 zł. w. a.)

Jak już podaliśmy, jedną z najgorliwszych funkcyonaryuszek komitetu, jest pani Zofia Pace (London 99 Holland Road, Kensington W.) — i do niej z ofiarami na kościół polski w Londynie zwracać się można.

— **Rozpojone kury.** Przed sądem w Oban (Anglia), toczyła się niedawno zabawna sprawa. Oskarżającym był hodowca kur Laggen, który pozywał sąsiadującą z nim gorzelnię, iż „rozpaja“ mu jego koguty. Biedak opowiadał, że od czasu, jak jeden z kogutów wskazał kurom drogę do stawu, do którego spływały wywary gorzelni, kokosze nieść się nie chcą, tracą apetyt i chudną. W niedzielę cała skrzydlata drużyna chodzi jak osowiała, bo gorzelnia jest bezczynną; za to co poniedziałek raczy się podwójnie w stawie i cały harem pierzaty z baszami na czele, gdacze z radości i zatacza się poprostu. Sędzia kazał podać przyprowadzonemu kogutowi trochę wódki. Istotnie pił łapczywie, a następnie był dziwnie podniecony. Właścicielowi gorzelni kazano staw ogrodzić.

Notatki literacko-artystyczne.

Pierwszy wieczór kwartetowy Towarzystwa muzycznego. Gdy w ubiegłym sezonie Towarzystwo muzyczne powróciło do dawnej tradycyi wieczorków koncertowych, publiczność muzykalna powitała tę zapowiedź z prawdziwem zadowoleniem. To też wczorajszy wieczór kwartetowy cieszył się rzetelnem powodzeniem, które najlepszy stanowi dowód, iż muzyka dobra ma jeszcze we Lwowie dość zwolenników.

Kwartet, względnie kwintet smyczkowy Towarzystwa muzycznego doznał reorganizacyi; przystąpiły doń młode siły, dwaj laureaci konserwatoryum pp. *Pulikowski* i *Poliński*, z których pierwszy objął drugie skrzypce, ostatni drugą altówkę. Pod wodzą tak wytrawnych mistrzów jak Wolfstahl i Sladek stanowią oni z p. Jakiem obecnie komplet bardzo dobrze dobrany, który niewątpliwie w krótkim czasie dojdzie do tej wyżyny sztuki, jaka dla każdego z nich jest ideałem, przez wspólną pracę osiągnąć się dającym.

Program wczorajszego wieczoru składał się z kwartetu smyczkowego Beethovena (op. 59 nr. 3), kwintetu smyczkowego Svendsena op. 5 i pieśni Moniuszki, Żeleńskiego i Schumanna, odspiewanych przez p. Maryę Srzeniawską.

Kwartet Beethovena wydał nam się w pierwszej części, wymagającej nadzwyczajnej subtelności interpretacyi, nie całkiem jasnym, natomiast drugie andante i menuet odegrane były z siłą i temperamentem; ostatnie allegro molto wreszcie, niezmiernie trudne wskutek formy fugowej i tempa szybkiego, szło bardzo dobrze i rytmicznie.

Kwintet Svendsena, jedno z najwcześniejszych dzieł tego mistrza, nacechowany jest ognistą i młodzieńczą siłą, która przeważa tu nad ścisłą formą; drugą część stanowi temat bardzo melodyjny z waryacyami, z których każda jest oryginalna i interesująca. Wykonanie tego kwintetu było doskonałe i zadowolić musiało najwybredniejsze wymagania słuchaczy.

P. Marya Srzeniawska, spiewaczka ze szkoły wiedeńskiej, spiewała kilka pieśni, z których najlepiej podobało się „Nussbaum" Schumanna. Głos jej wymaga jeszcze pewnego wydoskonalenia, a interpretacya przedewszystkiem ożywienia.

Br.

P. Mierzwińska, żona króla tenorów, wystąpiła przed kilku dniami z koncertem w Poznaniu, w sali przepełnionej po brzegi publicznością, która zgotowała nadobnej spiewaczce serdeczne nader przyjęcie. Sympatyczna i pełna kobiecego wdzięku koncertantka — zdaniem *Dziennika Poznańskiego* — nie zrobiła wstydu swemu mistrzowi, którym jest zapewne sam p. Mierzwiński. „Głos jej mezzo-sopran przedstawił się w urozmaiconym, a do natury swej zastosowanym programie. Cały program ten wykonany został poprawnie, tak w dźwięku, zrozumieniu, dykcyi, jak i skali uczuciowej. Najlepiej podobało się „Air de Mignon" Thomasa, „Lockung" Dessauera, „Życzenie" Chopina i „Skrzypki swaty" Kratzera. Tony mezzo-sopranowe wychodziły pełno, gładko i dźwięcznie, a „La Zingara" Donizettiego nadto okazała nam spiewaczkę z dobrej strony w energiczniejszych rytmach dramatycznego rodzaju. Pewność siebie, jaką spiewaczce daje dobra jej szkoła, każe przypuszczać, że z tak znakomitych początków, głos jej nabędzie siły, jaką daje czas i wyrobienie w ogniu występów".

P. Kochańska wystąpiła w drugim koncercie w Wiedniu w sobotę. Powodzenie jeszcze było większe, a zapał bez granic. Artystka zmuszona niekończącymi się oklaskami, odspiewała kilka pieśni nad program, między innemi piosnkę „Między nami nic nie było" Zarzyckiego, którą przed laty czarowała Lwów.

W wiedeńskim Künstlerhausie znajduje się obecnie między innemi zbiorowa wystawa historycznych i rodzajowych prac Brożika, dowodzących, że jego talent jest niemal wszechstronny, a robota zawsze poprawna. Największe płótno „Tu felix Austria nube", przedstawia zaręczyny wnucząt Cesarza Maksymiliana I, Arcyksiężniczki Maryi z Ludwikiem Jagiellończykiem, królem węgierskim (zginął pod Mohaczem) i Arcyksięcia Ferdynanda z siostrą króla Ludwika, Anną węgierską. Jest to obraz reprezentacyjno-akademicki, ożywiony portretową charakterystyką osób, z których wiele jest przepysznych. W ogóle jest na obrazie 82 portretów, a między nimi Władysław, król Węgier i Czech, tudzież Zygmunt, król polski. Także zbiorowa wystawa rzeźb Tilgnera jest bardzo zajmująca. Zajmujące są również wystawy zbiorowe Dettmana, Vogla, ilustratora słynnych „Fliegende Blätter", rzeźb Belgijczyka Van der Steppen; piękne są krajobrazy Heffnera, Müllera i wiele innych.

Wydawnictwa dla młodzieży. Zaledwie już parę tygodni oddziela nas od świąt Bożego Narodzenia, które w Polsce z dawien dawna z największą obchodzimy uroczystością. Dla dziatwy dni to najrozkoszniejsze w roku, o których ona całe miesiące marzy, usiłując przeniknąć co też najbliższa „Gwiazdka" przyniesie jej w darze. Zasłużona firma wydawnicza warszawska Gebethnera i Wolffa i tym razem — jak co roku — stara się ułatwić zadanie rodzicom, puszczając w obieg cały szereg starannie wydanych i pięknie ilustrowanych dziełek, które wśród młodzieży cieszą się zwykle wielką poczytnością. I tak leży przed nami Eugeniusza Müllera: „Młodość sławnych ludzi" w przekładzie Jana Chęcińskiego, wydanie trzecie, ozdobione 23 rycinami; Walerego Przyborowskiego opowiadanie historyczne z XI stulecia p. t.: „Madejowe łoże" z 6 rysunkami, Tad Cieślewskiego; Juliusza Vernego „Cudowna wyspa" z 16 ilustracyami; Bronisławy Porawskiej „Jedynaczka"; Z Morawskiej wdzięczny obrazek „Witek z Kleparza"; Cecylii Niewiadomskiej powieść „Stracona" i wiele innych, o których w poprzednich latach wspominaliśmy na tem samem miejscu.

Wszystkie one zalecają się pod każdym względem jako odpowiednia lektura dla młodszych i najmłodszych, znajdą się więc niechybnie w wielu domach. Na „Gwiazdkę" najodpowiedniejszy to podarunek.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Heliera.

Dziś, w sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Wieczorem o pół do 8 „Czarodziej z nad Nilu", opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 „Żołnierz królowej Madagaskaru", komedya w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 9-ty „Czarodziej z nad Nilu", opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W poniedziałek „Niniche," wodewil w 3 aktach Najaca i Henequina.

We wtorek popołudniu „Otello," tragedya w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 15. „Sprzedana narzeczona," opera komiczna w 3 aktach Smetany.

SHERIDAN I JEGO „RYWALE"

(Przedstawienie w teatrze miejskim w Krakowie na dochód „Towarzystwa dziennikarzy polskich." — Słowo wstępne p. Kazimierza Skrzyńskiego).

(*Telegram „Gazety Lwowskiej"*).

Kraków, 5 grudnia.

Wczorajsze przedstawienie w teatrze miejskim na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich powiodło się w każdym kierunku. Publiczność doborowa zebrała się nader licznie, śledząc z zajęciem przebieg sztuki.

Przed rozpoczęciem przedstawienia p. Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, miał odczyt o autorze przedstawianej komedyi, Sheridanie. P. Skrzyński przemówił w sposób następujący:

„Za chwilę dzielni i wyborni artyści teatru krakowskiego, odegrają sławną komedyę „Rywale", pióra Sheridana, który należy do najświetniejszych indywidualności Anglii XVIII stulecia.

W jednym z najlepszych dramatów swoich „Namiestnik Bengalu", wprowadza Laube Warrena Hastingsa, znakomitego męża stanu i wszechpotężnego gubernatora kompanii indyjskiej; w ostatniej scenie pierwszego aktu po załatwieniu spraw państwowych, zostaje bohater sztuki sam na scenie, zasiada w fotelu i bierze do ręki Horacego, aby w jego towarzystwie znaleść odpoczynek i rozrywkę. Kurtyna pomału spada. Zakończenie to nie tylko scenicznie efektowne, ale wierne i prawdziwe. W Anglii bowiem sojusz polityki z literaturą stanowi rzecz zwyczajną, i całkiem naturalną. Każdy niemal z wybitniejszych ludzi politycznych, w chwilach wolnych uprawiał literaturę i na odwrót literaci i uczeni zdradzali ją częstokroć i poswięcali dla polityki. Nie sięgając daleko w przeszłość wystarcza wymienić pierwszych dwóch statystów współczesnej Anglii, zmarłego przed kilku laty Disraelego i Gladstonea. Pierwszy, ten żyd genialny, co stał się przywódcą najdumniejszej na świecie arystokracyi, zostawił po sobie kilkanaście tomów zajmujących powieści, ten drugi, sędziwy starzec cieszący się jeszcze najlepszem zdrowiem, wielki i wymowny obrońca uciśnionych i wolności, dla wytchnienia między jednem ministerstwem a drugiem, zajmuje się literaturą starożytną i teologią.

Sheridan także zawdzięcza swoją sławę zarówno literaturze, jak polityce, scenie i trybunie; w pierwszym jednak rzędzie był on pisarzem dramatycznym, a dopiero później z wielkim już na tem polu zdobytym rozgłosem przeszedł do polityki, pozostając przez całe życie w parlamencie i na urzędach.

Sheridan pochodził z rodziny irlandzkiej; odziedziczył też całą żywość, bujną fantazyę i lekkomyślność tej sympatycznej i zdolnej rasy. Urodzony z aktora i spiewaczki nie pozbawionej talentu, otrzymał staranne wychowanie w kolegium w Harrow, gdzie już na ławie szkolnej, próbował swoich sił literackich. Ukończywszy nauki spędził wakacye w Bath, modnem i eleganckiem wówczas miejscu kąpielowem; tam rozstrzygnął się jego los, tam zabłysła mu gwiazda szczęścia. W Bath bawiła rodzina Linley'ów składająca się z ojca i kilku córek. Cała rodzina grała i spiewała nazywano ją też gniazdem słowików. Najstarsza córka Eliza mistrzyni w sztuce flirtu, zawracała wszystkim głowy; starsi i młodsi kochali się w niej na zabój. Zjawił się nagle Sheridan; młody, przystojny, wymowny, szturmem zdobył serce pięknej dziewczyny; trudniej było o rękę, ojciec nie chciał nawet słyszeć o ubogim studencie. Następuje długie pasmo zawikłań i wypadków, jakby żywcem wyjętych z powieści, tajemne schadzki, wykradzenie, ucieczka, przejazd przez kanał, ślub w Calais, pojedynki z usuniętymi rywalami, sceny radosne i t. d. Niczego w tym koncercie nie zabrakło.

Nareszcie po tylu wstrząsających epizodach młoda para pogodziwszy się z rodziną osiadła w Londynie, gdzie od razu rzuciła się w szalony wir wielkomiejskiego życia i zabaw. Jak się to często niestety wydarza miłości było dużo, pieniędzy nie wiele. Sheridan mimo świetnych widoków nie chciał zezwolić, aby żona zarabiała na życie spiewem, sam postanowił znaleźć środki utrzymania i w tym celu idąc za popędem wrodzonych zdolności i radą przyjaciół, zaczął pracować dla sceny. W 1775 mając lat 24 napisał pierwszą sztukę p. t. „Rywale," która wstępnym bojem zjednała mu sławę, i która wraz ze „Szkołą obmowy," należy do najlepszych angielskich komedyi.

Po „Rywalach" nastąpiły inne; opera „The Duenna," dalej „Szkoła obmowy," arcydzieło autora, wreszcie satyryczna komedya: „Krytyk." Teatr Sheridana odznacza się przedewszystkiem wyborną charakterystyką postaci, oraz pełnym dowcipu, werwy i ironii dyalogiem; sama budowa sztuki i przeprowadzenie intrygi pozostawiają nieco do życzenia, chociaż i pod tym względem w „Szkole obmowy" a po części i w „Rywalach" zbliża się autor do doskonałości. Sheridana niepospolitą w literaturze zasługą stanowi wskrzeszenie komedyi angielskiej. Anglia wydała w XVI wieku Tytana: Szekspira; po nim nastąpiło ponure, długie, głuche milczenie. Wielkie wypadki rozgrywały się na scenie dziejowej Rewolucya, protektorat Kromwella, panowanie purytanizmu, które było negacyą piękna i sztuki. Fanatyzm religijny, podług słów Tainea stał się instytucyą, w której nie było miejsca dla teatru. Potężnym akordem odzywał się tylko majestatyczny i poważny głos Miltona. Nastąpiła Restauracya; na tronie zasiadł król Karol II, monarcha bez godności, człowiek bez zasad. Na całej linii nastąpiła reakcya w polityce, w życiu, w obyczajach, w sztuce; po zmorze duszącej purytanizmu rozpoczęła się szalona orgia, zmysłowość wstąpiła w swoje prawa.

Świetny dwór, na którym rej wodziły piękne i zalotne kobiety, dawał hasło i przykład; budziło się życie towarzyskie, powstawał salon będący jego ogniskiem. Obyczaje oddziałały na teatr; warunki wewnętrzne polityczne i socyalne, oraz wpływ literatury francuskiej zwłaszcza Molièra, złożyły się na stworzenie komedyi społecznej. Wycharby, Congreve, a później Farquhar i Vanbrugh są jej twórcami i najlepszymi przedstawicielami. Teatr Restauracyi ze wszystkiemi swojemi cechami jest wierną, zbyt wierną fotografią ówczesnego życia; świetny pod względem artystycznym jest on w najwyższym stopniu nieprzyzwoity i wyuzdany. Pierwsza połowa 18 wieku była znowu niekorzystną epoką dla rozwoju sceny; dopiero Sheridan swoimi utworami rzucił na nią niezwykły blask, co mu nadaje nie małe znaczenie i trwałą wartość w historyi literatury.

Nie zostawił on następców; kiedy zgasły rakiety jego humoru, ciemność zapanowała na scenie angielskiej. Czerpano z dawnego repertuaru lub przerabiano francuskie sztuki, i dopiero w ostatnim dziesiątku lat staliśmy się świadkami odrodzenia teatru angielskiego, który w tej chwili posiada kilku oryginalnych i utalentowanych autorów dramatycznych.

Nie długo, bo zaledwo lat kilka, trwał zawód autorski Sheridana; w roku 1780, w 29 roku życia, został członkiem parlamentu, jako poseł miasta Stafford. W Izbie przyłączył się do potężnego stronnictwa liberalnego Whigów, z którego przywódcą, Foxem, łączyły go ścisłe węzły serdecznej przyjaźni.

Pierwszy występ młodego deputowanego nie był szczęśliwy, ale to niepowodzenie nie zraziło go bynajmniej, szczęśliwa i bogata jego natura zgotowała mu wkrótce odwet, o jakim nawet nie mógł marzyć. W Izbie gmin powstała burza przeciw W. Hastingsowi; parlament zażądał postawienia go w stan oskarżenia, za bezprawia i gwałty w Indyach popełnione. Sheridan przy tej sposobności wygłosił mowę, która zdaniem świadków przewyższyła wszystko, co dotąd w Izbie słyszano; miała ona być skończonem arcydziełem wymowy. Wrażenie było olbrzymie, piorunujące. Mowy tej nie posiadamy niestety, bo wówczas nie wolno było w dziennikach umieszczać sprawozdań z dyskusyi.

Sheridana wybrano jednym z oskarzycieli Hastingsa w procesie, który toczył się przed Izbą lordów. Sławny ten proces, który — jak wiadomo — zakończył się uwolnieniem oskarżonego, unieśmiertelnił mistrzowskim opisem lord Macaulay. Mowy Sheridana wygłoszone wtedy przeszły do potomności i stały się klasycznymi wzorami wymowy. Była to apoteoza w życiu Sheridana, stał na szczycie sławy, wpływu, znaczenia i popularności; nie umiał jednak utrzymać się na tej wyżynie, wkrótce rozpoczął się powolny upadek i nastąpiły długie lata smutku i przykrości. Śmierć pierwszej żony, która była jego dobrym geniuszem, rosnące kłopoty finansowe, przygniatające długi, pożar teatru Drury-Lane, którego był współwłaścicielem i dyrektorem, przyjaźń kompromitująca z księciem Walii, późniejszym Jerzym IV., a wreszcie utrata mandatu — oto okoliczności, które zatruły mu życie w późniejszych latach i złamały jego energię. Ostatnie chwile były nad wszelki wyraz smutne i bolesne, z całej chmary przyjaciół, zaledwie kilku pozostało. Umarł w r. 1816, pogrzeb miał wspaniały; pochowano go w Westminster-abbey, w owym panteonie wszystkich chwał i wielkości Anglii!..

Przyroda wyposażyła Sheridana z królewską hojnością; obdarzony najmilszymi przymiotami towarzyskimi, niezrównanym zwłaszcza darem rozmowy, o której taki znawca jak lord Byron powiada, że nie słyszał nic równego, wywierał dziwny, magiczny urok na otaczających; nikt mu się oprzeć nie zdołał, wiedzieli dobrze o tem jego wierzyciele; wszyscy, kobiety i mężczyźni ulegali czarowi jego osoby, rozumu, dowcipu i wymowy. Ten syn nieznanego aktora prowincyonalnego pozbawiony majątku, bez pozycyi socyalnej, potrafił zdobyć sobie i długo zatrzymać jedno z pierwszych miejsc w społeczeństwie angielskiem, które w owym okresie przedstawiało barwny obraz pełen blasku i świetności. Dosyć przypomnieć kilka największych nazwisk. W polityce i na trybunie obydwaj Pitty ojciec (lord Chatam) i syn, Fox, Burke, w literaturze i nauce sławny dr. Samuel Johnson, Goldsmith, Richardson, Stern, Adam Smith, Hume, Gibbon, w teatrze „Kemble", Garrick, pani Siddons, w sztuce Gainsborough, Reynolds, Romney, w salonie wytworne towarzystwo uroczych pań, wśród których błyszczała owa księżna Devonshire, która za głos dany swemu przyjacielowi Foxowi ofiarowała pocałunek jakiemuś grubemu rzeźnikowi. Szkoda zaiste, że tak przyjemny środek agitacyjny, wyszedł obecnie już z mody!

Naród angielski u schyłku przeszłego stulecia odbywał wielką, duchową ewolucyę, z której, po wojnach napoleońskich, powstała nowożytna Anglia. Wówczas już kiełkowały doniosłe reformy, oparte na szerokiej podstawie sprawiedliwości społecznej, tolerancyi religijnej i wolności politycznej. W pracy narodowej nietylko brali udział, ale przodowali przedstawiciele historycznych rodów angielskich, dążąc za postępem czasu do stopniowego upiększenia, rozszerzenia i wydoskonalenia owego arcydzieła mądrości politycznej, jakiem jest konstytucya angielska. Inaczej postępowały te same warstwy społeczne w sąsiedniej Francyi. Tam szlachta i arystokracya bawiła się i używała, nie myśląc o jutrze i gotując sobie straszne przebudzenie ze snu, pełnego rozkoszy; umiała ona z odwagą i uśmiechem na ustach umierać z wdziękiem pod gilotyną, ale nie umiała, jak się to działo w Anglii, żyć pożytecznie dla siebie i Ojczyzny! Wielki to przykład i wielka nauka!

Nazwisko Sheridana nie jest związane z żadną doniosłą reformą, ani ważnym projektem ustawodawczym; do ciągłej i skutecznej pracy nie posiadał dosyć wytrwałości i silnej woli. Był to temperament, a nie charakter; to też słusznie można go porównać do meteoru, co błyszczał i olśniewał, ale nie ogrzewał. Do prawdziwej wielkości obok olbrzymich zdolności i innych zalet brakowało mu etycznego w życiu pierwiastku i władzy panowania nad sobą i swojemi namiętnościami.

Na zakończenie, kilka jeszcze słów o „Współzalotnikach czyli Rywalach". Pierwsza ta komedya Sheridana ujrzała w r. 1775 światło kinkietów w istniejącym jeszcze dzisiaj teatrze: Covent-Garden i od tej chwili utrzymuje się stale na repertoarze; posiada ona podwójne znaczenie jako dokument życiowy i jako wierny obraz ówczesnego towarzystwa. Całą akcyę otacza promienna i poetyczna atmosfera miłości. Sheridan pisał sztukę *con amore*, kreśląc w niej dzieje własnego serca. Intryga polega na dosyć zresztą naiwnej mistyfikacyi, połączenia dwóch postaci w jednej osobie; z tego założenia wysnuł cały szereg scen pieniących się humorem i tryskających życiem. Główną jednak wartość komedyi stanowi bogata galerya komicznych figur. Najpierw owa w Anglii tak popularna

pani Malaprop pozująca na erudycyę, przekręcająca ustawicznie naukowe i techniczne wyrażenia, gadatliwa i próżna a w gruncie dobra i zacna kobieta. Godnym jej pod względem artystycznego wykonania jest sir Anthony Absolute pociągający typ kochającego, ale ciągle łającego stryja. Bob Acres, rodzaj małego Falstaffa, szczęśliwa kombinacya blagi, fałszywej elegancyi i tchórzostwa uchodzi w Anglii za wyborną postać, jak również jego antyteza, skory zawsze do walki w obronie honoru sir Lucius O. Trigger. Autor wprowadził dwie pary kochanków, mianowicie kapitana Absolute i Lidię oraz Faulklanda i Julię; ta druga para mniej jest zajmująca i posiada te wady, że bardzo luźnie związana jest z akcyą. Kapitan Absolute, bohater sztuki, pod obiema postaciami sympatyczne robi wrażenie swoją wesołością, lekkością i brawurą; przypomina on naszego Gucia w „Ślubach Panieńskich“, tak jak ponury i nieszczęśliwy Faulkland podobny jest do Albina. Romantyczna i romansowa goniąca za nadzwyczajnymi wypadkami, niecierpiąca pracy życia, Lidya jest śliczną podobizną angielskiej dziewicy. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę szanownej publiczności na niektóre celniejsze sceny, ale zaiste nie godzi się na chwilę przed przedstawieniem popełniać niedyskrecyi. Nie pozostaje mi zatem nic innego jak odstąpić głos godniejszemu od siebie, bo Sheridanowi!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·97½ do 12·02½, loco Ołomuniec 11·45 do 11·55, loco Berno-Wiedeń 11·55 do 11·65, na styczeń loco Aussig 12·05 do 12·10, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·30 do 15·50 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 5go grudnia: pszenica 7·35 do 7·60 zł., żyto 6·— do 6·10, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, owies 5·60, do 5·75 rzepak 10·— do 11·50, groch 5·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 45·— do 50·—, szwedzka 30·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—. anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 5·75, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 35·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał we czwartek publicznych audyencyj i przyjął między innymi pułkowników: Kunerta i Pomiankowskiego.

W południe oddał Najj. Pan wizytę księciu Alfonsowi Oporto.

We czwartek popołudniu odbył się u Najj. Pana w apartamencie Stefana, w Burgu wiedeńskim obiad dworski, w którym między innymi wzięli udział: Kardynał-arcybiskup wiedeński ks. Gruscha, Prezydent Izby posłów br. Chlumecky, PP. Ministrowie br. Gautsch, dr. Biliński, hr. Gleispach, dr. Rittner, br. Glanz i gen. por. Guttenberg, prezydent senatu hr. Kuenburg, szefowie sekcyi hr. Latour, dr. Koerber i hr. Bylandt, Wiceprezydentowie Izby posłów dr. Kathrein i D. Abrahamowicz, dostojnicy Dworu, wysocy urzędnicy i adjutanci przyboczni.

Poseł japoński przy Dworze wiedeńskim doręczył przed kilku dniami P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu wielką wstęgę orderu Wschodzącego Słońca.

Deutsche Ztg. donosi, że Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje reformę urzędów hipotecznych w Galicyi. Również zajmuje się Ministerstwo sprawą powiększenia liczby sądów galicyjskich, co ma być dokonane przed wejściem w życie nowej procedury cywilnej.

Do parlamentu niemieckiego wpłynęło 74.000 petycyi przeciwko pojedynkom, między niemi 367 z Karlsruhe.

Doniesienia z Petersburga potwierdzają, że stan zdrowia generał-gubernatora warszawskiego hr. Szuwałowa coraz mniej daje nadziei, aby dostojnik ten mógł objąć napowrót urzędowanie.

Peterb. Wiedomosti dowiadują się, że ustąpienie hr. Szuwałowa ze stanowiska generał gubernatora jest już rzeczą pewną i postanowioną. Dziennik ten uważa to za stratę dla Królestwa Polskiego i zwraca uwagę, że ludność warszawska okazuje wielkie współczucie dla hr. Szuwałowa, co należy przypisać taktowi, z jakim hr. Szuwałow sprawował rządy w Królestwie Polskiem, traktując społeczeństwo polskie z należnymi mu względami.

Z powodu gwałtownego artykułu przeciw katolicyzmowi w dzienniku *Swiet*, widziało się zniewolonem *Now. Wremia* do następujących uwag: „Dziwny artykuł wydrukował *Swiet*. W artykule tym dziennik usiłuje przekonać Polaków, że nietylko katolicyzm zgubił ich politycznie, lecz że całą potęgą władzy politycznej winniśmy oderwać katolicyzm od Polski. Pomijając określenie katolicyzmu przez *Swiet*, jako wroga porządku, państwowości i najbardziej bluźniercze spaczenie ducha Ewangelii, uczynimy tylko uwagę, że takie artykuły jak te, o którym mówimy, należą do rzędu takich, które najbardziej mogą odosobnić dwie narodowości. Jakaż to mucha ukąsiła publicystów *Swietu*“.

Frankfurter Ztg. dowiaduje się, iż rząd rossyjski czynił usiłowania, aby skłonić Niemcy do wspólnego działania z Rossyą i Francyą w kwestyi egipskiej. Rząd niemiecki odpowiedział odmownie.

Arcybiskupowi w Neapolu kardynałowi San Felice wręczył konsul niemiecki z polecenia cesarza niemieckiego książkę zawierającą zbiór wszystkich mów cesarza oraz jego autograf.

Komunikat oficyalny z Sofii donosi, że prezes gabinetu Stoiłow, którego stanowisko osobiste, dzięki ostatnim wyborom bardzo się wzmocniło, starać się będzie o prowadzenie rządów w tym samym, co dotąd duchu. Najbliższe sobranie zajmować się ma przedewszystkiem sprawami polityki handlowej. Na porządek dzienny wejdzie tedy sprawa ugody handlowej z Austro-Węgrami, Francyą, Anglią i Rossyą.

W sprawach polityki zagranicznej ważne zapadną uchwały. Utworzone będą agencye dyplomatyczne w Atenach, Cetynii, a także w Petersburgu. Stoiłow starać się będzie o postawienie Bułgaryi na równorzędnem stanowisku z innemi państwami, i o zapewnienie pokoju i dobrych stosunków z ościennymi krajami.

Budżet wejdzie do Izby na jednem z pierwszych jej posiedzeń. Minister skarbu donieść ma sobraniu, że wywóz zboża był tak wydatny, iż zabrakło statków i wagonów kolejowych. Sobraniu przedłożone będzie także sprawozdanie o religijnem wychowaniu ks. Borysa.

Na wczoraj zapowiadano wyjazd ambasadora Nelidowa z Petersburga z powrotem do Konstantynopola — z nowemi instrukcyami.

Z powodu szerzonych w prasie zagranicznej pogłosek, jakoby zaszły jakieś nieporozumienia między Francyą a Rossyą w zakresie polityki zagranicznej, a w szczególności w kwestyi wschodniej, oświadcza rossyjska *Agencya telegraficzna*, że między Rossyą a Francyą panuje niezmiennie zupełne porozumienie we wszystkich punktach, jak to potwierdził także minister Hanotaux na posiedzeniu francuskiej rady ministrów. W ogóle porozumienie wszystkich mocarstw jest zupełne.

Włosi posiadają od kilku lat na wybrzeżach Somali (Afryka wschodnia), osady handlowe jak Mogadiszu, Merka i Berawa, które im oddał za pewną kwotę sułtan Zanzibaru w r. 1892. Ludność krajowa zachowywała się przez długi czas wobec nich spokojnie, dopiero, gdy w d. 25 listopada konsul włoski Cecchi w towarzystwie dwóch kapitanów marynarki, kilku innych oficerów i urzędników, oraz z eskortą 70 Askarisów wyruszył z Mogadiszu ku wybrzeżom rzeki Webi-Szebeiti, zaraz na pierwszym noclegu, pod Tofoli, napadli na oddział włoski Somalisowie i wymordowali wszystkich. Tylko jeden kapral i dwaj żołnierze zdołali się uratować. Wojska wysłane z Mogadiszu, znalazły tylko — trupy.

Smutna ta wiadomość wywołała w całych Włoszech żywe poruszenie, a na czwartkowem posiedzeniu Izby włoskiej wniesiono w tej sprawie trzy interpelacye do rządu. Minister spraw zagranicznych Visconti Venosta, odpowiadając na nie potwierdził doniesienia *Agencyi Stefaniego* o wypadku, a nadto dodał, iż konsulowi Cecchiemu polecił rząd, aby udał się na wybrzeże Benadir w celu powierzenia zarządu tamtejszych stacyj prywatnemu włoskiemu Towarzystwu. Minister nie umie podać przyczyn, dla których Cecchi usiłował przedrzeć się do wnętrza kraju w kierunku Webbi Szebejti, mniema jednak, iż były zapewne uzasadnione przyczyny tego postąpienia. Następnie dał minister wyraz głębokiemu żalowi rządu i Izby z powodu bohaterskiej śmierci konsula, i oświadczył, iż rząd postara się o ukaranie winnych. Należy bowiem dać przykład, a zarazem skutecznie zabezpieczyć posiadłości włoskie na afrykańskiem wybrzeżu. (Oklaski).

Prezes gabinetu Rudini przemawiał również, przyczem zaznaczył, że rząd jest stanowczo przeciwny rozszerzeniu okupacyi na wybrzeże Benadir i że nie chce brać na siebie odpowiedzialności za kroki geogr. Towarzystwa, które czyniło tam naukowe poszukiwania. Nikt bowiem nie ma prawa popychać rząd do kroków, które leżą po za obrębem jego programu. (Żywe objawy zgody).

Według depesz z Kairu, trybunał apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancyi w sprawie kasy długu publicznego i skazał rząd egipski na zwrot zaliczki w kwocie 500.000 f. szt., udzielonej na ekspedycyę do Dongoli. Suma ta ma być zwrócona kasie długu państwowego. Rząd egipski ponosić ma także wszystkie koszta procesu apelacyjnego — koszta procesu w pierwszej instancyi ponosić mają: Anglia, Austro-Węgry, Niemcy i Egipt.

Pisma angielskie omawiając ten wyrok trybunału apelacyjnego, wyrażają przekonanie, że gdyby Anglia zrzekła się funduszów wydanych na wyprawę, pozycya jej w Egipcie stałaby się mocniejszą.

W sprawie tej *Biuro Reutera* donosi z Kairu: Lord Kromer zawiadomił rząd egipski, iż jest upoważniony do oświadczenia, że jeżeli wyrok sądu postanowi zwrot 500.000 funtów do kasy egipskiego długu państwowego, to odpowiedzialność w pierwszym rzędzie ciąży na rządzie egipskim. Jednakże rząd angielski jest gotów zaliczyć taką kwotę, jakiej, zdaniem angielskiego rządu, rząd egipski sam nie będzie mógł zgromadzić. Warunki stopy procentowej i zwrotu kapitału będą umówione później.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odczytano pismo P. Ministra sprawiedliwości, donoszące, że ustawy o organizacyi sądownictwa, oraz ustawy o zaprowadzeniu sądów przemysłowych uzyskały sankcyę Cesarską.

Nastąpiła dalsza dyskusya generalna nad ustawą o podatku giełdowym.

Dep. Steiner polemizował z przedwczorajszymi wywodami P. Ministra skarbu i referenta i twierdził, że przedłożenie jest niedostateczne. Mowca żądał bezwłocznego wprowadzenia w życie ustawy.

Dep. Purghart spodziewał się, iż ustawa przyczyni się do poprawy losu rolnictwa. Mowca oświadczył się za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Dep. Kaizl wystąpił z rzeczowemi sprostowaniami przeciw wywodom P. Ministra skarbu o upaństwowieniu kolei północno-zachodniej.

Po przemówieniu końcowem referenta uchwaliła Izba przejść do dyskusyi szczegółowej. Przewodniczący przywołał dodatkowo do porządku dziennego dep. Steinera, z powodu obraźliwego wyrażenia o giełdziarzach.

W dyskusyi szczegółowej przemawiali: deput. Gross, Auspitz i Scheicher, poczem zabrał głos P. Minister Biliński.

Pan Minister oświadczył, że zaprowadzenie zbyt wysokiego podatku chybiłoby celu, gdyż nie zawieranoby wówczas transakcyj giełdowych. Odpierając zarzuty antysemitów, zapytał Pan Minister, czy chcą każdy kraj otoczyć murem od zagranicy? Przemysł austryacki znajduje się w dobrym stanie, natomiast istnieje utajone przesilenie giełdowe. W końcu oświadczył Pan Minister, że Rząd wprowadzi ustawę w życie, gdy będzie mógł oczekiwać że giełda zniesie podwyższony podatek. Pan Minister zawiadomi o tem przynajmniej w drodze półurzędowej, ażeby zapobiedz nieczystej spekulacyi, opierającej się na fałszywych pogłoskach. (Żywe oklaski).

Izba uchwaliła ustawę o podatku giełdowym, z nieznacznemi poprawkami w drugiem czytaniu, poczem przyjęła rezolucyę dep. Kaisera, ażeby całe ustawodawstwo giełdowe przekształcić na wzór ustawodawstwa giełdowego w Niemczech.

Podczas rozprawy nad wnioskiem nagłym dep. Russa w przedmiocie zniesienia stempla dziennikarskiego, stempla kalendarzowego i uchylenia zakazu kolportaży, oświadcza P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach, że uważa w danym wypadku formę nagłości jako bardzo niefortunną. Kwestya kolportaży jest kwestyą zasadniczą obowiązującej ustawy prasowej, zawierającej postanowienia o konfiskacie pism ulotnych; zakaz dalszego rozpowszechniania pism skonfiskowanych byłby zupełnie bezprzedmiotowym, gdyby kolporterowie mogli pisma takie rozszerzać. Również i postępowanie objektywne byłoby niemożliwem, a więc wynikiem ostatecznym byłby brak wszelkiej kontroli nad prasą. W miejsce uchylonych postanowień, należałoby wprowadzić coś innego, a tej luki w ciągu 8 dni zapełnić nie można. P. Minister wskazał na Francyę, gdzie kolporterzy bywają w pewnych razach surowo karani. Rząd zresztą weźmie z największą gotowością udział w pracach komisyi.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Dep. Hajek i tow. wnoszą interpelacyę w sprawie odpoczynku niedzielnego w przemyśle handlowym.

Wiedeń, 5 grudnia. Izba posłów przyjęła na początku dzisiejszego posiedzenia wniosek dep. Nitschego, aby przystąpić niezwłocznie do dalszej rozprawy nad nagłym wnioskiem dep. Russa w sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego i zniesienia zakazu kolportaży dzienników. Prezydent Izby br. Chlumetzky sprzeciwiał się żądaniu deputowanego Nitsche'go.

Dep. Dzieduszycki oświadczył w ciągu dyskusyi w imieniu posłów polskich, iż głosować będą za nagłością wniosku i za przydzieleniem go do komisyi prasowej, — sądzi jednak, że komisya nie będzie mogła załatwić sprawy tej w ciągu dni ośmiu, jak się tego domaga wniosek. Mowca jest jednak za tem, aby komisya elaborat swój przedłożyła jeszcze tej Izbie.

Dep. Steinwender i Hauck przemawiali również za nagłością.

Wiedeń, 5 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o organizacyi sądów, oraz ustawę o urządzeniu sądów przemysłowych.

Wiedeń, 5 grudnia. *(Tel. prywatny.)* *Politische Correspondenz* donosi, że generał-gubernator w Niżnym Nowogrodzie, generał Baranow w najbliższym czasie zajmie w miejsce Orżowskiego stanowisko generał-gubernatora w Wilnie, a generał-gubernatorem w Niżnym Nowogrodzie zostanie b. policmajster Warszawy, obecnie prefekt Petersburga, gen. Kleigels.

Wiedeń, 5 grudnia. *Neues Wiener Tagblatt* dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, że ambasador niemiecki w Wiedniu, hr. Eulenburg, poznał z okazyi przygotowań do uroczystości w Berlinie komisarza kryminalnego Tauscha, z którym jednak nigdy nie pozostawał w żadnym związku. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu Leckert prosił listownie hr. Eulenburga w imieniu Tauscha, o audyencyę, skoro ambasador do Berlina przybędzie, ma mu bowiem udzielić ciekawych wiadomości. — Hr. Eulenburg odpisał, że w czasie jego pobytu w Berlinie znajdzie się zapewne sposobność przyjęcia Tauscha. — Audyencya jednak nie miała miejsca.

Berlin, 5 grudnia. W toku procesu Leckerta i tow. przyznał oskarżony Lützow, że informacya artykułu w piśmie *Welt am Montag* pochodziła od Leckerta, że komisarz kryminalny Tausch użył jego pośrednictwa i spowodował go do sfałszowania kwitu na imię Kukutscha opiewającego. Tausch miał żywić silną nienawiść do sekretarza stanu Marschalla i chciał sprawę całą przedstawić ambasadorowi w Wiedniu, hr. Eulenburgowi, ażeby udowodnić, jak sekretarz stanu Marschall intryguje przeciw otoczeniu cesarza.

Świadek Tausch podał, że zeznania Lützowa są nieprawdziwe.

Starszy prokurator oświadczył, że po zeznaniach Lützowa zasięgnie opinii, czy nie należałoby Tauscha pociągnąć do odpowiedzialności za nakłanianie do sfałszowania dokumentu oraz za obrazę ambasadora hr. Eulenburga. Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

Wiedeń, 5go grudnia 1896 r. godzina 2 minut 10 Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·10, Węgierskie akcye kredytowe 403·—, Akcye anglo-austryackie 153·50, Akcye banku Union 288·—, Akcye kolei południowej 94·50, Losy tureckie 48·80, Akcye kolei państwowej 354·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 144·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 274·—, Akcye banku dla krajów koronnych 246·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25, Akcye banku związkowego 255·50, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 447·—, Kredyty 365·50 Rimamurania 234·50.

Usposobienie spokojne

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów († od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/5 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. Z. Romańska z Wołynia, J. Pieniążek z Demnicy, F. Fedorowicz z Klebanówki, M. Ciehocki z Podola rop. Wł. Haller z Krakowa, Wł. hr. Dzieduszycki z Jezupola, K. Jasiński z Bełzca, E. Kassner z Wielkich Mostów, A. Franken z Belgii.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 5 grudnia 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	382	—	392	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	2?0	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	40	98	10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	50	29	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	
5. Monety.				
Dukat cesarski	[illegible]	0	5	70
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	[illegible]	60 —	—	—
Rubel rossyjski srebrny	[illegible]	0 —	1	25.—
„ „ papierowy	1 27	40	1	28.40
100 marek niemieckich	58	65	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 grudnia 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 20	144 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 50	156 50
„ „ 1864 po 100 zł.	188.25	189.—
„ „ 1864 po 50 zł.	188 25	189.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156 20	157 20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.70	122.90
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 75	100 95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.15	98 1
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153 50	153 75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	364.25	364.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	245 25	245.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	935.—	940 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	503.—	507 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3360.—	3370 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	286.50	287.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	349.90	350.40
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207 —	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.30	100.30
„ „ „ „ „ 3. pr.	115.70	11? 70
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	11?.—	117·75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.10	97.80
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100 40	100 80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60	101.?0
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 5 pr. w srebrze z r. 1884	92 30	9?.30
z r. 1884	99.—	99 60
z r. 18??	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 —	139 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	200 —	201 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.25	28 25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.75	28.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.50	59.50
Palffego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 —	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 f. szt.	119 90	120 10
Paryż	47 50.	47.57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13251 (9001 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną dnia 20 stycznia 1897 i dnia 17 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano w Gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 2/4 części majętności objętej wyk. hip l. 542 gm. kat Krystynopol dłużnika Mendla Schustera v. Schleiena własnej celem zaspokojenia pretensyi Scheindli Akselrad w kwocie 21 zł. z przynal.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających 2/4 części majętności l. wyk. hip. 542 w Krystynopolu w ilości 200 zł.

Wadyum zaś 20 zł.

W pierwszym terminie nabyć można te część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Pawłowski.

Sokal, dnia 30 października 1896.

L. 11775 (9027 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza oraz zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Laję, Chanę Czarnę i Lipę Rudnerów, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 1392 zł. 72 ct. odbędzie się w dniu 20 stycznia i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 529 gm. Ropczyce objętej, dłużników Jakóba, Laji, Chany, Czarny i Lipy Rudnerów i Ozyasza Goldsteina własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 9300 zł.

Wadyum 930 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 października 1896.

L. 3851 (8875 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ks. Wiktora Wieliczańskiego przeciw Iwanowi Łeń o 300 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 19 stycznia 1897 i dnia 23 lutego 1897 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż 2/5 części realności wyk hip. l. 272 w Koszlakach Iwana Łenia własnej.

Cena wywołania wynosi 694 zł. wa.

Wadyum 69 zł. 40 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Nowesioło, 16 września 1896.

L. 13654 (8928 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności pod lk. 141/265 w Humniskach wyk. hip. l. 531 ks. gr. gm. Humniska objętej Józefa Wojtowicza własnej na rzecz pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 180 zł. z pn.

Cena wywołania 213 zł.

Wadyum 21 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 7 października 1896.

L. 8478 (9119 2—3)

Tusąd. edykt z dnia 14 października 1896 l. 8478 prostuje się w ten sposób, że w dniu 23 grudnia b. r. sprzedaną zostanie realność Feigi Sternbach własna na zaspokojenie wierzytelności Racheli Weiss w kwocie 40 zł. aw. z pn.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice 1 grudnia 1896.

L. 7257 (9117 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi ks. Jana Aliskiewicza w kwocie 25 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 14 grdnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Netrebie położonej wedle wykazu hip. 21 księgi gruntowej dla gminy kat. Netreba objętej masy spadkowej ś. p. Jana Husaka względnie tegoż oświadczonych spadkobierców Bartłomieja Zabińskiego i Ahafii Husak własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 230 zł., zaś na drugim terminie także niżej takowej.

Wadyum wynosi 23 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stein ze Zbaraża.

Zbaraż, 21 listopada 1896.

L. 17056 (9102 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Mendla Buczaczera wierzytelności w kwocie 576 zł. wa. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności whl. 1256 gm. kat. Brody Dreisli Blimy 2 im. Rosenfeld własnej.

Licytacya odbędzie się dnia 17 grudnia 1896 i dnia 21 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w B. Nr. 2.

Cena wywołania 4896 zł. wa.

Wadyum 489 zł. 60 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Kiniower.

Brody, 23 października 1896.

L. 69554 (9008 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego w kwotach 123 zł. 54 ct. i 1878 zł. 20 ct. z przyn odbędzie się dnia 20 stycznia 1897 i 17 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Tomasza Adamowskiego i innych według wyk. hip. l. 500 ks. gr. dla III. dzielnicy miasta Lwowa należącej realności pod l. 628 3/4 we Lwowie położonej, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 10000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 października 1896 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krosieński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kuczkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 4778 (9074 2—3)

Dnia 20 stycznia i dnia 24 lutego 1897 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekuc sprzedaż połowy posiadłości lwh. 273, 210/2940 części posiadłości lwh. 351 15/90 części posiadłości lwh. 407 i 6/96 części posiadłości lwh. 449 ks. gr. gm. kat. Biała objętych, Bernarda Schanzera własnych, dalej 2/72 części posiadłości lwh. 395 ks. gr. gm. kat. Biała, 30/7680 części realności lwh 406 ks. gr. gm. kat. Biała i całej realności lwh. 102 ks. gm. kat. Juszczyn dawniej Bernarda Schanzera obecnie Stanisława i Wiktoryi Budzoniów własnych na 1937 zł. 99 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Goldbergera w kwocie 300 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 194 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Aleksander Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 25 października 1896.

L. 8571 (9092 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Allerhandowej w kwocie 560 zł z pn. w dniu 11 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 208 w Rzeszowie położonej whl. 458 ks. gr. gm. Rzeszów objętej dłużnika Salomona Sternschussa własnej.

Cena wywołania wynosi 12500 zł.

Wadyum 1250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Malec w Rzeszowie a zastępcą adw. dr. Reich w Rzeszowie.

Rzeszów, 22 października 1896.

L. 12496 (9106 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 stycznia 1897 i dnia 12 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 23 ks. gr. gm. Szczucin objętej Michała i Agnieszki małż. Głodów własnej na rzecz Kasy Oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia resztującej sumy 228 zł. 92 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 2599 zł.

Wadyum 259 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat pan dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 października 1896.

L. 6739 (9113 2—3)

Dnia 12 stycznia i dnia 16 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/8 części realności pod lk 6 w Hermanowicach położonej, według wyk. hip. l. 3 Hrycia Szewczyka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Michała Szewczyka.

Cena wywołania 588 zł. 33 ct.

Wadyum 59 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiony Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy

Niżankowice, 3 listopada 1896.

L. 14048 (9064 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej po Onufrym Szwydko w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 9 w dniach 19 stycznia 1897 i 19 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. 475 i 250 tudzież połowy posiadłości wyk. hip 474 i 487 ks gr. gm. Łapszyn objętych własność Iwana Petrowicza stanowiących.

Cena wywołania wynosi co do wyk. hip. 475 kwotę 230 zł., co do wyk. hip. 258 kwotę 160 zł, co do połowy wyk. hip. 474 kwotę 15 zł. i co do połowy wyk. hip. 487 kwotę 15 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi

Wadyum ustanowiono na kwotę 23 zł. 16 zł., 1 zł. 50 ct. i na 1 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 7 lipca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 20 listopada 1896.

L. 12695 (9114 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 licytacya realności l. 83 według whl 537 przedtem Semena Zajaczuka Hrycia a obecnie Oleny Zajączuk Semena własnej na rzecz Wolfa Zeichnera pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 195 zł.

Wadyum 19 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 8 października 1896.

L. 7734 (9056 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 219 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Joachima Pecinbauma w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 35 i 206 gm. kat Kalwarya objętych dłużniczki Maryanny Królikowskiej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 11 stycznia i dnia 15 lutego 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kalwarya, dnia 23 października 1896.

L. 6404 (9026 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej powiatu Ropczyckiego w kwocie 1200 zł. odbędzie się w dniu 20 stycznia 1897 i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 44 gm. Ropczyce objętej dłużników Hirscha Schönfelda, Reli Schönfeld i Chany Izrael własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3736 zł.

Wadyum 374 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce 14 lipca 1896.

L. 5445 (9076 2—3)

Dnia 20 stycznia i 24 lutego 1897 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż posiadłości pod Nr. k. 115 w Zarnówce położonej a mianowicie 2/4 części realności lwh. 225 i 2/16 części realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Zarnówka objętych Wincentego Lurki syna Feliksa własnych wraz z inwentarzem na 589 zł. 35 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Arnolda Gronera w kwocie 41 zł. 6 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 59 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Aleksander Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 1 listopada 1896.

L. 6960 (8826 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 250 zł. odbędzie się dnia 22 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk hip. l. 221 ks. gr. gm. Ryglice objętej, dłużnika Piotra Grzeni własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1057 zł. 96 ct.

Wadyum 106 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Kazimierz Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 10 października 1896.

L. 11472 (9108 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi Borysowi i tow. pto 7 rat po 6 32 ct. i 6 zł. 32 ct. w. a. sprzedane zostaną realności lwh. 21 19 i 20 gm. kat. Kunisowce w dniach 11 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 o 9 rano.

Cena szacunkowa 85 zł., 500 zł. i 281 zł. a. w.

Zakład 10%

Rzesztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 17 września 1896.

L. 11474 (9109 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Pawłowi Petruszczakowi Teodora pto 16 rat po 6 zł. i reszty kapitału 16 zł. 12 ct. a. w. z odsetkami sprzedaną zostanie realność lwh. 476 ks gr. gm. kat. Okna objęta w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1897 o godz. 9 rano.

Cena szacunkowa 150 zł. w. a.

Zakład 10%

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 17 września 1896.

L. 12455 (9105 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 11 stycznia 1897 i dnia 10 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 95 ks. gr. gm. Cwików objętej Józefa Urbana i Wiktoryi Urbanowej własnej na rzecz kasy Oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia sumy 284 zł. 37 ct., 97 zł. 44 ct. 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1975 zł. 65 ct.

Wadyum 198 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Szancer w Dąbrowie

Dąbrowa dnia 31 października 1896.

L. 9018 (9104 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 stycznia i dnia 12 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 2/4 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. Breń Konopka objętej Wojciecha Bednarza i Maryanny z Przybyłów Bednarzowej własnych na rzecz Pesli Brand celem zaspokojenia kosztów sporu 19 zł 23 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1424 zł. 58 ct.

Wadyum 143 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć mżna w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 8 listopada 1896.

L. 10251 (8997 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryem z Rathomanów Nadlowej w kwocie 50 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Kuryłówka objętej Antoniego Czapli własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia i 23 lutego 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 415 zł.

Wadyum wynosi 42 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, dnia 7 listopada 1896.

L 10143 (8996 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Reichenthala w kwocie 150 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 247 gm. Staremiasto objętej Ignacego Popowicza własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia i 23 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 410 zł.

Wadyum 40 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, dnia 7 listopada 1896.

L. 12072 (9028 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwotach 1669 zł. 52 ct. i 1190 zł. 32 ct. odbędzie się w dniu 18 stycznia 1897 i w dniu 18 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 35 gm. Ropczyce objętej dłużników Szymona i Scheindli Leimanów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. w Ropczycach dr. Strowski.

Ropczyce, 31 października 1896

L. 5398 (9075 2—3)

Dnia 20 stycznia i dnia 22 lutego 1897 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż całej posiadłości lwh 83, 7/91 części posiadłości lwh. 2, 7/84 części posiadłości lwh. 7, 56/812 części posiadłości lwh. 74 i 7/28 części posiadłości lwh. 82 ks. gr. gm kat Zawoja objętych poprzednio Józefa Buby a obecnie jego spadkobierców Zofii z Bubów Mazurowej, Anny, Mi hała, Józefa, Jana Stanisława i Marcina Bubów własność stanowiących na 1069 zł. 40 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pom c w kwocie 80 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 107 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w M kowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 5 listopada 1896.

L 19905 (9051 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Franciszka Dolińskiego przeciw Marcelemu Pileckiemu i Maryi Pileckiej o zapłacenie kwoty 4000 zł. odbędzie się dnia 20 stycznia 1897 i 24 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 159, 495, 495 a 1 w Przemyślu położonej wyk. hip. l. 525 ks. gr. dla gminy Przemyśl objętej dłużników Marcelego Pileckiego i Maryi Pileckiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 9092 zł. 30 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Głembockiego.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 24 października 1896.

L. 5544 (9077 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 103 zł. odbędzie się na rzecz Herzla; Blechera w sądzie tut. sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 775 gm. Stopczatów objętej dłużnika Iwana Pawłyczko Wasyla własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Pe zeniżynie.

Wadyum wynosi 47 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 2 października 1896.

L 28156 (9053 3—3)

C. k Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Jurczyńskiego w prz znanej sumie 160 zł. w. a z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 238 ks. gr. gm. Skrzyszów obj. do Franciszka Srebry należącej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 14 stycznia i 17 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5260 zł. w. a. poniżej której w termine pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 526 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiat miej. del.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym został adw. dr. Mütz z Tarnowa z substytucyą adw. dr. Salza z Tarnowa.

Tarnów, dnia 31 października 1896.

L. 15645 (9069 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. skarbu Państwa w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie sie w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności wyk. hip. l. 433 ks. gruntowej gm. kat. Jagielnica objętej dłużnika Smila Regenbagen własnej dnia 10 grudnia 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 14 stycznia 1897 nawet poniżej takowej, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 20 czerwca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doreczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Maslera w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 września 1896.

L. 69462 (9085 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zniesienia wspólnej własności pod l. 331 m. we Lwowie położonej, odbędzie się dnia 21 stycznia i dnia 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 11 przedpoł. przymusowa licytacya do Majera Dominika, Owadie Dominik, Racheli Dominik, Chaima Abrahama 2 im. Dominik, Chany Dominik, spadkobierców po Jüdes Dominik i Abrahama i Debory Bardach należącej realności pod l. 331 m. we Lwowie położonej na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że wadyum w kwocie 400 zł. złożonem być ma, warunki licytacyjne zaś w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, dnia 14 listopada 1896.

L. 4776 (9151 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia. że na zaspokojenie wierzytelności Chiela Rosnera w kwocie 49 zł 59 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod lk. 27 w Dobrzechowie położona whl. 52 dla gm. kat. Dobrzechów objęta do Zofii Dziadosz należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 29 grudnia 1896 i 26 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3690 zł. 55 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 369 zł. 5 ct. w. a.

R sztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt sza unkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 30 czerwca 1896.

Konkursa.

L. 584 (9126 1—3)

Wydział powiatowy w Żywcu rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedziba w Rajczy.

Do okręgu tego należą dwie gminy.

Płaca roczna wynosi 100 zł. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Wydziału powiatowego.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa do §. 17 ust. z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 17.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowód uzdolnienia i świadectwo moralności należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do końca grudnia 1896.

Z Wydziału powiatowego

W Żywcu, dnia 6 listopada 1896.

L. 87900 (9125 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Hołhoczu w powiecie Podhajeckim, w Worochcie i Tartarowie w powiecie Nadwórniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Hołhocza:

Płaca rocznych . . . . . 100 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . . 20 zł.
i wynagrodzenie . . . . . . 150 zł.
na posłańca pieszego codziennie do Podhajec i napowrót.

Dla Worochty i Tartarowa:

Płaca rocznych po . . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny „ . . . . 40 zł.
i wynagrodzenie „ . . . . 180 zł.
na pieszych posłańców cztery razy dziennie do dworców kolei żelaznej tamże i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 15 zaś o następne najpóźniej do 9 grudnia b. r. do c. k. Dyreckyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 listopada 1896.

L. 87325 (9124 1—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Przyłbicach w powiecie Jaworowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancel. 40 zł. i wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do Jaworowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 listopada 1896.

Upadłości.

L. 19461 (9129 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że Mojżesza Wechslera dyrektora komercyalnego zakładu kredytowego w Śniatynie stałym zarządcą, a Odilla Dankiewicza, sekretarza urzędu miejskiego w Śniatynie zastępcą zarządcy masy konkursowej Izraela Kramera, nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Śniatynie zamianował.

Kołomyja, 24 października 1896.

L. 49003 (9127 1—3)

C. k. Sąd krajowy wKrakowie, na zasadzie §. 62 ust. 2 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek masy spadkowej Katarzyny Doliwa Arteniew, która pod nazwiskiem „Marya Doliwa“ prowadziła pracownię sukien damskich w Krakowie i Zakopanem a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Sekretarza Rady Sądu krajowego Wilhelma Seidla a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dr. Wilhelma Dadleza z substytucyą pana adwokata dr. Tadeusza Federowicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 grudnia 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 1 marca 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 31 marca 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoie wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 1 grudnia 1896.

Kuratele.

L. 10003 (9073 3—3)

Marya Dawidowicz gospodyni z Zełdca uznaną została za marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono Mykietę Dawidowicza gospodarza z Zełdca.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 27 października 1896.

L. 12962 (9055 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, że Seweryn Grosser zamieszkały w Dębicy dla niedołęstwa umysłowego pod kuratelę oddanym został, a kuratorem dla niego ustanowiono Samuela Binzera z Dębicy.

Dębica, dnia 17 listopada 1896.

L. 22017 (9065 3—3)

Aleksandra Łagodzińska ze Stanisławowa z powodu umysłowej choroby pod kuratelę postawioną została.

Kuratorem Jan Wojciechowski w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Stanisławów, dnia 10 paździer. 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7193 (9067 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Kosma Czorny z Kalnicy zawiadamia, że wskutek pozwu Abrahama Brajer de praes. 7 listopada 1896 l. 7193 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 4 grudnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jurka Rusyn ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 7 listopada 1896.

L. 8132 (9141 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berlaj Schiffmana, że na pozew Antoniego Łozińskiego z preas 28 maja 1896 l. 8132 o uznanie pretensyi 150 zł. z pn. za zgasłą i wykreślenie takowej z ciał hipotecznych l. 397 i 398 księgi gr. Głęboczek do zastępywania go w tej sprawie został dla niego ustanowiony adw. dr. Michał Dorundiak w Borszczowie kuratorem i że w tej sprawie termin do ustnej rozprawy na 14 sierpnia 1896 o godz. 9 przed południem wyznaczony został.

Wzywa się zatem tegoż przez edykta, aby odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 19 czerwca 1896.

L. 63869 (8886 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Mojżesza Reissa, Jakuba Samuel Reissa i Aleksandra Domaszewicza do rąk adwokata Blizińskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Kaspra Kozłowskiego, niewiadomym z życia i miejsca pobytu Agnieszce z Kozłowskich Krełowiczowej, Magdalenie z Kozłowskich Małkiewiczowej, Maryannie z Kozłowskich Stachniewiczowej, Zofii z Kozłowskich Brunarskiej, względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców do rąk ustanowić się mającego kuratora i edyktu o uznanie za zgasłe i wykreślenie z karty ciężarów realności wykazem hipotecznym l. 490 i 1403 dzielnica I księgi gruntowej miasta Lwowa objętych, obowiązków Wojciecha Kozłowskiego cesyą z dnia 28 kwietnia 1861 objętych, w pozycyi 2 i 4 whl. 490 dzielnica 1 i w pozycyi 2 i 3 whl, 1403 dzielnica I zahipotekowanych, adw. dr. Starzczewskiego z zastępstwem adw. dr. Bubera kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej Kaspra Kozłowskiego, niewiadomym z życia i miejsca pobytu Agnieszce z Kozłowskich Krełowiczowej, Magdalenie z Kozłowskich Małkiewiczowej, Maryannie z Kozłowskich Stachniewiczowej, Zofii z Kozłowskich Brunarskiej, względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni potrzebną informacye udzielili, do obrony służące kroki uczynili i o tem Sądowi donieśli.

Lwów, 31 października 1896.

L 7860 (8995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 14 września 1896 l 6024 ustanawia Harasyma Połoz z Rasztowiec kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Dymiańskiej zam. Didur i o tem tę celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 22 października 1896.

L 7790 (8994 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 lipca 1896 l. 5284 i 5292 ustanawia dr. Rościsława Piątkiewicza z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Jaśka Budnika i o tem celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 20 października 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 listopada do 3 grudnia 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Kudryńce (obw. dw.).
	Brody	Brody.
	Dąbrowa	Siedliszowice.
	Kamionka	Berbeki.
	Przemyśl	Ostrów (ob. dw.).
	Skałat	Hlibów, Turówka.
	Tarnopol	Tarnopol (miasto).
	Trembowla	Dołhe (ob. dwor.).
Róża wąglikowa	Borszczów	Babińce ad Dźwinogród, Iwanków.
	Brody	Mikołajów.
	Chrzanów	Frywald.
	Horodenka	Raszków, Woronów.
	Kamionka	Monasterek.
	Nisko	Gwoździec, Nart stary.
	Podhajce	Szczepanów.
	Skałat	Iwanówka, Kozina, Krzywe, Łuka mała, Nowosiółka, Ostapie, Poznanka gniła, Rasztowce, Sadzawki, Sorocko, Tarnoruda, Wolica.
	Trembowla	Dereniówka, Iwanówka, Laskowce, Zazdrość.
	Zbaraż	Jacowce.
Pomór świń	Bóbrka	Dźwinogród, Kocurów.
	Bochnia	Gawłowek, Zatoka.
	Brody	Baryłów, Berlin, Koniuszków.
	Brzesko	Górka, Rajsko.
	Brzeżany	Kotów, Kuropatniki.
	Cieszanów	Buszna dolna i górna, Cewków, Chotylub, Dzików stary i nowy, Freifeld, Futory, Łowcza, Lubliniec nowy i stary, Narol wieś i miasto, Niemiłów, Nowe sioło, Opaka, Sieniawka, Stare sioło, Szczutków, Ułazów, Załuże, Żuków.
	Dąbrowa	Dąbrówki breńskie, Grądy, Kłyż, Miechowice wielkie.
	Drohobycz	Dobrowlany, Rabczyce, Wola jakubowa.
	Gródek	Artyszczów, Bratkowice, Dobrostany, Drozdowice Hertfeld, Jamelna, Kronica, Łozina, Lubień wielki, Malczyce, Małkowice, Milatyn, Ottenhausen, Powitno, Rodatycze, Rzeczyczany, Stawczany, Stronna, Uherce, Wielkopole, Wołczuchy.
	Jarosław	Boratyn, Cieplice, Dybków, Laszki, Miękisz nowy Ostrów, Sobiecin, Surochów, Święte, Tuchla, Tywonia,
	Jaworów	Chotyniec, Laszki, Mużyłowice (Czarnokońce), Nahaczów, Nowosiółki, Rogożno, Ruda krak., Szkło Załucze, Zbadyń.
	Kamionka	Adamy, Banunin, Busk, Chreniów, Derewlany, Dmytrów, Horpin, Jasienica, Kamionka (Zaburze), Łapajówka, Łany polskie, Ohladów.
	Kolbuszowa	Mechowiec, Trzebuska, Wilcza wola.
	Łańcut	Kuryłówka.
	Lwów	Głuchowiec, Laszki murowane, Sroki, Winniczki, Zarudce.
	Mościska	Balice, Bortiatyn, Chliple, Czerniawa, Czyżowice, Dmytrowice, Dydiatycze, Hodynie, Lacka wola Małnów, Mistyce, Pakość, Podgać, Radynice, Sokola, Słomianka, Starzawa, Zakościele, Zawadów
	Myślenice	Biała, Lubień, Maków, Polanka, Sidzina, Toporzysko
	Nisko	Bieliny, Jeżowe, Kurzyna mała, Laski, Maziarnia, Mostki, Pławo, Sojkowa, Rauchersdorf, Wolina.
	Przemyśl	Bolestraszyce, Chałupki dusowskie, Hureczko, Jaksmanice, Medyka, Niżankowice, Paćkowice, Przekopanie, Wyszatyce, Żrotowice.
	Przemyślany	Przemyślany.
	Rawa ruska	Hrebenne, Hujcze, Staje, Werchrata
	Rzeszów	Łąka, Trzebownisko.
	Rudki	Burcze, Czajkowice, Chiszewice, Hoszany, Kołodruby, Kościelniki, Kupnowice stare, Laszki zawiązane Monasterzec, Podolce, Pohorce, Podzwierzyniec, Rozdziałowice, Susułów, Szołomienice, Tatarynów Wankowice.
	Sambor	Dublany, Olszanik.
	Sanok	Besko.
	Skałat	Dubkowce, Skałat, Soroka.
	Sokal	Annówka, Dobraczyn, Góra, Głuchów, Hohotów, Horodyszcze, Kopytów, Korczyn, Rusin, Sulimów, Tartaków, miasto i wieś, Tartakowiec, Torki, Wojsławice.
	Staremiasto	Busowisko.
	Tarnobrzeg	Chmielów, Dąbrowica, Domacyny, Dzierdziówka, Gorzyce, Furmany, Makryszów, Motycze szlacheckie,
	Tarnobrzeg	Sielec, Sobów, Sokolniki, Wielowieś, Zalesie.
	Tarnów	Siedlec.
	Turka	Butelka niżna, Jabłonów.
	Złoczów	Sokołówka, Trościaniec.
Pomór świń	Żółkiew	Doroszów, Dzibułki, Macoszyn, Nadycze, Sulimów Zwertów.
	Żydaczów	Balicze podróżne.
	Żywiec	Moszczanica, Rycerka dolna, Ślemień
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Biała, Brzezinka, Bujczkowice, Kaniów, Kęty, Komorowice, Kozy Lipnik, Pławy, Rybarzowice, Wilkowice.
	Bóbrka	Borusów, Bryńce cerk., Budków, Chlebowice wielk., Kocurów, Łopuszna, Olchowiec, Podjarków, Podliski, Podmanasterz, Podniestrzany (Aleksandrya), Podhorodyszcze, Siedliska, Stankowce, Staresioło, Suchodół, Turzanowce, Wołoszczyzna, Wołowe. Wybranówka.
	Bochnia	Bochnia, Ciehawa, Cikowce, Chronów, Dąbrówka, Kolanów, Ostrów król., Trynitatis, Wiśnicz stary
	Bohorodczany	Babcze, Bogrówka, Bohorodczany, Bohorodczany stare, Grabowiec, Horoholina, Krzywiec, Łysiec, Manasterczany, Markowa, Porohy, Rakowiec, Rosulna, Sadzawa, Sołotwina, Starunia, Zarzecze, Żuraki.
	Borszczów	Cygany, Gusztynek, Iwanków, Jezierzany, Jezierzanka, Juryampol, Korolówka, Łanowce, Muszkatówka, Piszczatyńce, Słobudka muszkatowiecka, Skała, Turylcze, Wierzchniakowce, Wołkowce, Zielińce
	Brody	Baryłów, Batyjów, Berlin, Chmielno, Boratyn, Czernica, Czystopady, Gaje dytkowieckie, Grzymałówka, Hnidawa, Hołoskowice, Hrycowola, Jaśniszcze, Kadłubiska, Korsów, Kustyn, Leszniów, Łopatyn, Mikołajów, Niemiacz, Palikrowy, Panasówka, Piaski, Podbereźce, Podkamień, Ponikwa, Popowce, Ratyszcze, Smarzów, Seretec, Stołpin, Suchodoły, Suchowola, Turze, Uwin, Zagórze, Zawidcze.
	Brzesko	Gnojnik, Jodowniki, Mokrzyska, Niedzieliska, Okocim, Słotwina, Sufczyn, Uszew.
	Brzeżany	Kozowa, Krzywe, Kuropatniki, Kurzany, Narajów wieś, Nowa grobla, Plichów, Rahoczyn miasto i wieś, Urmań, Wierzbów, Wybudów.
	Brzozów	Dydnia, Haczów, Niebocko, Temeszów, Zmienica
	Buczacz	Monasterzyska.
	Cieszanów	Cieszanów, Lisiejamy, Lubaczów, Nowesioło, Ostowice Sieniawka (Huta krzyształowa).
	Chrzanów	Alwernia, Frywald, Grójec, Nowojowa Góra, Poręba, Regulice, Sanka, Zalas.
	Czortków	Zalesie.
	Dąbrowa	Bolesław, Grądy, Gręboszów, Wola żelechowska, Żelechów.
	Dobromil	Artamów, Dobromil, Grąziowa, Hubice, Huczko, Huta brzusk., Kniaziopol, Komarowice, Kropiwnik, Kuźmina, Kwaszenica, Liskowate, Nowemiasto, Paportno, Posada nowomiejska, Sopotnik, Rospucie, Rostoka, Starzawa, Sufczyna, Tarnawa, Wełykie, Wolica.
Zaraza pyskowa i racicowa	Dolina	Belejów, Cieniawa, Cerkiewna, Cisów, Czołhany, Engelsberg, Hoszów, Kalna, Kniażołuka, Lipowica, Lolin, Ludwikówka, Mizuń stary, Nadziejów, Niniów dolny i górny, Olchówka, Podbereź, Polanica, Perechińsko, Raków, Reszniate, Seneczów, Swaryczów, Turza wielka, Wola zaderewacka, Zaderewacz
	Drohobycz	Bania kotowska, Borysław, Dobrohostow, Dobrowlany, Drohobycz, Dołhe ad Podbuż, Gaje niżne, Gasendorf, Horucko, Hruszów, Hubicze, Jasienica solna, Jozefsberg, Kropiwnik nowy, Krynica, Łastówki Litynia, Łużek dolny, Lipowiec, Lisznia, Majdan, Manaster lisz., Medenice, Michałowice, Modrycz, Nahujowice, Opary, Orów, Poczajowice, Radelicz, Raniowice, Rolów, Rybnik, Rychcice, Schodnica, Słonsko, Sniatynka, Solec, Uliczno, Uroż, Winniki,
	Gorlice	Hanczowa, Lipna, Radocyna, Regetów wyżni, Ropki Ujście ruskie, Wysowa.
	Gródek	Bratkowice, Czerlany, Dobrostany, Dobrzany, Domażyr, Ebenau, Jaśniska, Karaczynów, Leśniowice, Małkowice, Putiatycze, Rodatycze, Stawczany, Stodółki, Wola dobrst., Zielów, Żorniska.
	Grybów	Brzana dolna, Królowa ruska, Mszalnica, Wojnarowa.
	Horodenka	Żuków.
	Husiatyn	Czabarówka, Horodnica, Liczkowce, Mrzaniec, Mszaniec, Olchowczyk, Samołuskowce, Trybuchowce, Wasylkowce.
	Jarosław	Boratyn, Bystrowice, Cetula, Czelatyce, Czerwona Wola, Dmytrowice, Grabowiec, Jankowice, Jarosław, Jodłówka, Kaczyce, Laszki, Leżachów, Lutków, Łapajówka, Manasterz, Miękisz stary, Mołodycz, Nielepkowice, Nieniowice, Ostrów, Pawłosiów, Pełnatycze, Radawa, Radymno, Rożwienica, Rożniatów, Rudka, Sieniawa, Skołoszów, Sobiecin, Surochów, Szówsko, Sośnica, Tuchla, Tuligłowy, Tymowice, Wietlin, Wola buchowska, Wysocko, Zadąbrowie, Zarzecze.
	Jasło	Brzyska, Chrząstówka, Czekaj, Folusz, Huta odrz., Kotoń, Rostajne, Świątkowa, Żydowskie
	Jaworów	Chotyniec, Drohomyśl, Olszanica.
	Kałusz	Berłohy, Chocin, Dąbrowa, Dobrowlany, Humenów, Jasień, Jaworówka, Kopanka, Kropiwnik, Landestreu, Ldziana, Niebyłów, Niegowce, Petranka, Pojło, Słoboda wielka, Tomaszowice, Uhrynów śred., Wojniłów.
	Kamionka	Budki, Chołojów, Czanyż, Dernów, Dmytrów, Jasienica, Kamionka, Kozłów, Łapajówka, Łany polskie, Nieznanów, Ohladów, Peratyn, Połoniczna, Ruda, Sielec, Ubienie.
	Kolbuszowa	Brzostowa góra, Cmolas, Dzikowiec, Hadykówka, Huta Komor., Jagodnik, Kolbuszowa miasto, dolna i górna, Komorów, Krzątka, Majdan, Poręby dynarsk., Nowawieś, Siedlanka, Werynia, Widełka, Wola rusinowska, Zarębki.
	Kołomyja	Słobódka leśna.
	Kossów	Kuty stare.
	Kraków	Balice, Bieńczyce, Bronowice wielkie, Krzesławice, Lubocza, Mogiła, Pleszów, Prądnik czerw.
	Krosno	Białobrzegi, Iwonicz, Korczyna, Krościenko wyżne, i niżne, Krosno, Odrzykoń, Rogi, Równe, Targowiska, Wietrzno.
	Łańcut	Białoboki, Goc, Głogowiec, Grodzisko dolne, Mirocin, Siennów, Ujezna, Urzejowice, Tarnawka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Limanowa	Dobra, Jasna, Laskowa, Limanowa, Lipowe, Łososina gór., Męcina, Mordarka, Mszana doln., Poręba wielka, Stopnice król. i szlach., Sowliny, Zalesie, Zamieście, Zawada
	Lisko	Balnica, Bandrów, Bereźnica wyżna, Buk, Bukowiec, Chmiel, Chrewt, Czarna, Dołżyce, Dwernik, Dziurdziów, Gorzanka, Hulskie, Hoszela, Jabłonki, Jasień, Kalnica ad Baligrad, Krywka Lisko, Łukawica, Lutowiska, Łopianka, Monasterzec, Mchawa, Nowosiółki, Olchowa, Paniszczów, Polana, Procisna, Rostoki dolne, Serednie wielkie, Smerek, Smolnik, Stężnica, Ustjanowa, Ustrzyki dolne, Wołkowyja, Zakrzewie, Zasłonie, Żardenka, Zernica wyżna, Zołobek.
	Lwów	Barszczowice, Biłohorszcze, Borki jan., Brodki, Ceperów, Czerkasy, Dornfeld, Dublany, Hodowice Horbacze, Jaryczów nowy i stary, Kozice, Krasów, Łany, Leśniowice, Lubiane, Mostki (Malnówka), Podliski wielkie, Popielany, Pustomyty, Rudno, Siemianówka, Szczerzec, Zapytów, Zboiska, Zbudów, Zniesienie, Żydatycze, Żyrawka.
	Mielec	Błonie, Chorzelów, Czajkowa, Kawęczyn, Mielec (folwark księży), Pluty, Toporów, Tuszów narodowy i kolonia, Zarównie, Zachwiejów, Złotniki.
	Mościska	Balice, Bojowice, Buchowice, Czyszki, Hodynie, Horysławice, Hussaków, Krysowice, Kulmatycze, Lacka wola, Moczerady, Mościska, Mełnów, Nikłowice, Starzawa, Trzcinniec, Złodkowiec

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Myślenice	Bienkówka, Bogdanówka, Budzów, Górna wieś, Grzychynia, Jachówka, Krzczonów, Łętownia, Maków, Myślenice, Skomielna czarna, Tokarnia, Wola radziszowska, Żarnówka, Zawoja.
	Nadwórna	Cucułów, Fitków, Krasna, Łanczyn, Majdan średni, Nazawizów, Neudorf, Skopówka, Strupków.
	Nowy Sącz	Andrzejówka, Dubne, Krynica, Leluchów, Łomnica, Marcinkowice, Muszyna, Powroźnik, Rytro, Suchostruga, Swiniarsko, Szczawnik. Wierchomla mała i wielka, Wojkowa, Złockie, Żygestów.
	Nowytarg	Chochołów, Czarny Dunajec, Hałuszowa, Krośnica, Ochotnica, Podczerwone, Sromowce niżne i wyżne, Tylmanowa, Wróblówka.
	Podgórze	Mogilany, Podgórze, Radziszów
	Podhajce	Dryszczów (ob. dw.), Horożanka.
	Przemyśl	Bolestraszyce, Buszkowice, Byków, Buszkowiczki, Chałupki dusowskie, Cisowa, Cyków, Drohojów, Drozdowice, Dubiecko, Dusowce, Fredropol, Grochowce, Hureczko, Hurko, Jaksmanice, Kormanice, Krasice, Kuńkowce, Łuczyce, Medyka, Miżyniec, Nehrybki. Niżankowice, Olszany, Orzechowce, Ostrów, Pleszowice, Pikulice, Pozdziacz, Przedmieście dubieckie, Przemyśl, Rokszyce, Rożubowice, Sielec, Siedliska, Stubno, Tyszkowice, Walawa, Wilcza, Wielunica, Wyszatyce, Zabłotce, Zrotowice, Żurawica
	Przemyślany	Ciemierzyńce, Hanaczów, Hanaczówka, Janczyn, Łahodów, Krzywice, Pleników, Podusów, Podusilna, Przegnojów, Poluchów wielki, Wiśniowczyki, Zamoście.
	Rawa	Bełzec ob. dw., Dziewięcież, Huta Obedyńska, Józefówka, Karów, Ostobuż, Poddębie, Potylicz, Rata. Rzeczyca, Smolin, Staje, Teblów, Uhnów, Zastawie.
	Rohatyn	Bouszów, Bołszowce, Bukaczowce, Bursztyn, Czahrów, Czerniów, Demianów, Dubrymów, Hrehorów, Jabłonów, Jezierzany, Koniuszki, Korostowice, Kozara, Ludwikówka (Zamłócarnia), Martynów nowy i stary, Niemszyn, Obelnica, Słoboda bołszowiecka i konkolnicka, Tenetniki, Wisznów, Żurawieńko, Zurów.
	Rudki	Czajkowice, Honiatycze, Kuhajów, Kościelniki, Kropielniki, Milczyce, Makarów, Nihowice, Ostrów ad Pohorce, Podhajczyki, Podzwierzyniec, Terszaków, Werbiż.
	Rzeszów	Borek nowy i stary, Głogów, Kielnarowa, Styków.
	Sambor	Barańczyce, Biskuwice, Bukowa, Bylice, Czukiew, Czyszki, Dorozów, Głęboka, Hordynia, Janów, Kornice, Kornalowice, Kulczyce rustykalne i szlacheckie, Lutowiska, Mokrzany, Ortynice, Prusy, Radłowice, Rajtanowice, Sąsiadowice, Szady, Turczynowice, Wojutycze, Wola błażowska, Wykoty, Zwór.
	Sanok	Bzianka, Deszno, Głębokie, Klimkówka, Komańcza, Niebieszczany, Posada dolna i górna, Płona, Przybyszów, Radoszyce, Sianiawa, Srogów dolny, Tokarnia, Wielopole, Wisłoczek, Wołtuszowa, Załusz
	Skałat	Hlibów, Kałaharówka, Mazurówka, Poznanka hetmańska, Wolica.
	Sniatyn	Rożnów.
	Sokal	Budynin, Chłopiatyn, Cebłów, Dobraczyn, Hulcze Jastrzębica, Jekowice, Korczyn. Krystynopol, Nowy dwór, Moszków, Myców, Pieczygóry, Poździmierz, Prusinów, Przemysłów, Przewodów, Rusin, Starogród, Steniatyn, Świtarzów, Świtków, Tartaków, Tuturkowice, Tyszyca, Uhrynów, Ulhówek, Witków, Worohta, Wojsławice, Zniatyn, Żużel.
	Stanisławów	Błudniki, Chorostków, Czerniejów, Chomiaków, Chryplin, Dorohów, Delejów, Halicz, Krechowce, Krynidów, Kończaki nowe, Kurypów, Mykietyńce, Międzyhorce, Sobotów, Sielec, Siennikowce, Sw Stanisław, Tumirz, Tyśmieniczany, Uhorniki, Wołczyniec, Załukiew.
	Staremiasto	Bilicz, Busowisko, Chyrów, Felsztyn, Grodowice, Grąziowa, Hołowecko, Kobło stare, Koniów, Lenina mała i wielka, Łopuszanka, Łużek górny. Niedzielna, Płockie, Polana, Posada felsztyńska i chyrowska, Spas, Stara ropa, Starasól, Staremiasto, Strzelbice, Strzyłki, Surzyca mała i wielka, Rykowa, Terszów, Topolnica, Turze, Tysowica. Wola Koblańska.
	Stryj	Bereźnica, Brygidyn, Dzieduszyce wielkie i małe, Grabowiec stryjski, Hołowiecko, Hurnie, Koniuchów, Komarów, Korczyn szlachecki i rustykalny, Kruszelnica rustykalna i szlachecka, Jelenkowate, Lubience, Łany sokoln., Manasterce, Niezuchów, Oparzec, Pobók, Podhorce, Podhorodce. Rosburcze, Ryków, Siechów, Skole wieś, Sokołów, Sopot, Stryj, Strychańce, Stynawa niżna i wyżna, Synowódzko wyżne i niżne, Tatarsko, Tuchla, Uhełna, Wołosianka, Zawadów, Żupanie.
	Tarnobrzeg	Chwałowice, Grębów, Kołowa wola, Motycze szlacheckie, Suchorzów, Skawierzyń, Zaosie.
	Tarnopol	Berezowica, Janówka, Oborzańce (Chomy).
	Tarnów	Glów, Siedlee.
	Tłumacz	Bortniki, Dołhe, Grabicz, Gruszka, Kłubowce, Krzywotuły stare, Krasiłówka, Markowce, Olszanica, Podpieczary, Przeniczniki, Strychańce, Winograd, Zakrzewce.
	Trembowla	Brykula stara, Darachów, Tiutków, Żmijówki.
	Turka	Bachnowate, Beniowa, Borynia, Bukowiec, Butelka wyżna i niżna, Butla, Chaszczów, Dołżki, Dydiowa, Dzwiniacz górny, Gwoździec, Hołowsko, Husne niżne, Jabłonka niżna i wyżna, Jabłonów, Jasienica zamkowa, Jasionka masiowa. Jawora, Jaworów, Ilnik, Isaje. Komarniki, Kondratów, Krzywe, Lipie, Łokieć, Łomna, Łopuszanka, Mołdawsko, Myta, Przysłóp, Rosochacz, Rozłucz, Ryków, Sokoliki, Suchy potok, Szandrowiec, Szumiacz, Tarnawa niżna i wyżna, Turka, Tureczki niżne i wyżne, Wołcze, Wołosianka wielka, Wysocko niżne, Zadzielsko, Zawadka.
	Wadowice	Piotrowice, Zembrzyce.
	Wieliczka	Kępa ad Przewóz, Łyczanka.
	Zaleszczyki	Szypowce.
	Zbaraż	Berezowica mała, Czernichowce, Hłuboczek mały, Hośliice wielkie, Hniliczki, Hołoszyńce. Iwaszkowce, Koszlaki, Koziary, Nowesioło, Suchowce. Szelpaki, Załuże, Zarubińce, Zbaraż miasto, Zbaraż stary.
	Złoczów	Białykamień, Gołogóry, Hodów, Hukołowce, Kniaże Kołtów, Majdan, Mitulin, Olejów, Ożydów, Podhorce, Podlesie, Przewłoczna, Rozważ, Scianka, Snowicz, Stronibaby, Trędowacz, Werchobuż, Wicyń Zalesie, Zarudzie.
	Żółkiew	Batiatycze, Czestyn, Mosty wielkie, Nowesioło, Nowy staw., Parowe, Pieczychwosty, Różanka, Sewerynówka, Wiązana, Wieczorki, Zameczek, Żełdec. Żółkiew miasto, Zubowmosty.
	Żydaczów	Balicze podróżne i zarzeczne, Bereźnica królewska. Brzezina, Cucułowce, Czerteż, Demnia, Derżów, Drohowyże, Dubrówka, Hnizdyczów, Holeszów, Iłów Krechów, Krupsko, Łowczyce, Malechów, Mikołajów, Mazurówka, Mielnicz, Nowoszyny, Pobereże, Pokrowce, Rozdół, Rudniki, Stulsko, Trościaniec. Weryn, Wola wielka, Wolica hnizdycz., Zurawno, Żydaczów,
	Żywiec	Cisiec, Jeleśna, Juszczyna, Kamesznica, Korbielów Koszarawa, Krzyżowa, Kuków, Lachowice, Leśna Łękawice, Łodygowice, Milówka, Moszczenica, Mutne, Nieledwia, Pewel slem., Pewel wielka. Przyborów, Rajcza, Rycerka dolna i górna, Rychwałdek, Sól, Sopotnia mała i wielka, Swinna, Szare, Trzebinia, Ujsoły, Wieprz, Zabłocie, Żabnica, Żywiec stary i miasto.
	Lwów miasto	Lwów miasto.
Zaraza stadnicza	Brody	Czystopady, Maleniska, Markopol, Podkamień, Ratyszcze, Sereteo, Suchowola, Założce, Zwyżyn.
Parchy	Przemyśl	Iskań (ob. dw.).
Wścieklizna	Drohobycz	Drohobycz.
	Lwów	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6815 (8960 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Cinę Mandel, że Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie wniosło przeciw niej pozew de praes 24 września 1896 l. 6805 o zniesienie spółwłasności realności wh. 434 gm. Grybów, na który do rozprawy w tut. Sądzie na dzień 28 stycznia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niej kuratorem c. k. notaryusza p. Michała Huzę.

Wzywa się zatem Cinę Mandel, aby środki obrony kuratorowi podała, lub innego pełnomocnika Sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Grybów, 16 października 1896.

L. 7357 (8820 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadome Maryę Kuca zam. Burek i Maryę Kuca zam. Sarama, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 13 zł. 24 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 51 w Siedlance na rzecz Wysokiego Skarbu dla nich kuratorem ad actum Jan Posłuszny wójt z Siedlanki ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 6 czerwca 1896 l. 4245 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 29 sierpnia 1896.

L. 30668 (8833 3—3)

C. k. Sąd krajowy na prośbę Maryanny z Mazurkiewiczów Apostolskiej wzywa każdego, ktoby wiedział o miejscu pobytu lub śmierci Ignacego Mazurkiewicza z Radwanowic, który w roku 1863 miał brać czynny udział w powstaniu polskiem i dotąd nie wrócił, ani żadnej o sobie nie dał wiadomości, aby o tem doniósł Sądowi tut. albo kuratorowi nieobecnego adw. dr. Gluzińskiemu w Krakowie najpóźniej do dnia 10 grudnia 1897, poczem nastąpi orzeczenie co do uznania Ignacego Mazurkiewicza za zmarłego.

Kraków, dnia 23 października 1896.

L. 7611 (8991 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 lipca 1896 l. 5290 ustanawia Mikołaja Supersona z Dubkowiec kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zubaka i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 18 października 1896.

L. 4546 (8951 2—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Samuela Grüna (syna Szlojmy) i Blümę Grün (córkę Abrahama), aby w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu wnieśli osobiście lub przez upoważnionego pełnomocnika deklaracye do spadku po ich dziadach Simche czyli Szymonie Grünie, zmarłym 15 kwietnia 1832 i Mariem Grün zmarłej 10 sierpnia 1855 w Nowym Sączu bez rozporządzenia ostatniej woli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Mendlem Grünem przeprowadzony, a czysty spadek przypadły, aż do dowodu ich śmierci, w Sądzie przechowany będzie.

Nowy Sącz, 27 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.

L. 3772 (1407)

Ogłoszenie konkursu.

Urząd gminny miasta Nadwórny rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 stycznia 1897 posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 400 zł., tudzież zastępcy weterynarza z płacą roczną 100 zł. wa.

Ubiegający się kandydaci o tę posadę mają wnieść swe podania przy dołączeniu dyplomu z odbytego kursu weterynaryi najdalej do 15 grudnia 1896 do Urzędu gminnego w Nadwórnie.

Nadwórna, 3 grudnia 1896.

8748 **Ogłoszenie.** 1406

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Bartłomiejowi Liptek, Janowi Szostak, Agnieszce Prostakowej, Józefowi Kościelniak, Maryannie Kościelniak, Janowi Gąsienica, Katarzynie Gąsienicowa, Stanisławowi Gąsienica, Annie Gąsienicowa, Jakóbowi Gąsienica, Józefowi Bocheńskiemu, Maryannie Bocheńskiej, Jędrzejowi Sięka i Maryanie Sięka kapitały w sumach 2180 zł. 84 ct. i 3521 zł. 18 ct. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 5200 zł. i 6800 zł. a. w. na hipotece dóbr Janczowa względnie na częściach tych dóbr z rozparcelowania powstałych w powiecie sandeckim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 31 grudnia 1896 jeszcze pozostałych.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. p. Bartłomieja Lipteka, Jana Szostaka, Agnieszkę Prostakową, Józefa Kościelniaka, Maryannę Kościelniak, Jana Gąsienica, Katarzynę Gąsienicową, Stanisława Gąsienica, Annę Gąsienicową, Jakóba Gąsienica, Józefa Bocheńskiego, Maryannę Bocheńską, Jędrzeja Sięka i Maryannę Sięka, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 18 listop. 1896.

HERBATA

chińsko-rossyjsko-angielska

znakomitej dobroci

poleca stary w roku 1870 założony handel

Izydora Wohla

we Lwowie 1193

dawniej ulica Sykstuska l. 6, teraz

Grand Hotel pasaż Hausmana 3.

Zamówienia wykonywam starannie, sumiennie i spiesznie, za opakowanie nic nie licząc.

Największą radością jest bogato ozdobione Boże drzewko.

Zadziwiająco tanie wspaniałe dekoracye, ktore corocznie znowu są do użycia poleca najbardziej renomowana częstokroć odznaczana firma

Franciszek Karol Bisenius,

Wiedeń, I., Singerstrasse Nr. 11.

Proszę na adres dokładnie zważać, bo nie mam z podobnie brzmiącymi firmami żadnego związku, ani filii.

Kolekcya, 100 sztuk wspanjałych ozdób na bożedrzewko nadto obraz plastyczny przedstawiający dziadka zł. 2·75.

Kolekcya, 120 sztuk takich ozdób nadto gwiazda brylantowa na szczyt drzewka zł. 3·75.

Kolekcya, 150 sztuk ozdób i obraz plastyczny przedstawiający aniołka w obłokach w jedwabin z trąbą zł. 6·75.

Lampiony „Mignon" na Boże drzewko 25 sztuk w różnych formach złoto, srebro i kolorowe 1 zł.

Najpiękniejsze przywieszki na drzewo z niezapalnej waty śnieżnej 10 sztuk 75 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct.

Patentowane lichtarzyki tuzin 8 ct., 18 ct., 30 ct., 48 ct., 60 ct., 75 ct.

Wspaniałe błyszczące loki anielskie ze złota, srebra, kolorowe po 10 ct. i 15 ct **Pat. mech pod boże drzewko** karton, złoto i srebro 30 ct.

Guirlandy w złocie, srebrze, bronzie 10 metr. 75 ct

Wata na śnieg podwójnie opakowana 12 ct.

Tkanina wyobrażająca lód 15 ct

Bardzo tanie zestawienia na loterye fantowe i tombole z głównymi i pobocznymi wygranymi za wygraną od 5 ct. w górę.

Zupełnie bezpieczne ognie sztuczne dla salonów na Boże narodzenie i Sylwestra zbiór 60 ct., 1 zł. 20 ct., 2 zł. 50 ct. i 4 zł.

Cennik specyalny gratis. 1375

Nowości

w francuskich specyalnościach

objęte osobnym cennikiem, który niebawem wyjdzie z druku, poleca 1265

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

KOTWICZNE

LINIMENT. CAPSICI COMPOS.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment. z „kotwicą"

i tylko butelki, opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą", uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Terno, Kabała, Pasyans, Terno!

Nakładem **Nowej Fortuny w Krakowie** wyszło sensacyjne dziełko:

Księga magiczna o 7 pieczęciach.

Wyjawienie tajemnic kabały i niezawodne a najpewniejsze kombinacye do gry loteryjnej (metody: Orlice, Gabora, Gersona, Coroniniego etc. kładzenie kart, pasyans). — **Cena 80 ct.** wydanie mniejsze **50 ct.**

Najstarszy prawdziwy 1294

Sennik egipsko-chaldejski

ułożony przez perskich magików i słynnych proferorów astrologii. Wyjawienie tajemnic magicznego tsójkąta. — Sztuka wróżenia z kart według Lenormand. Z licznemi obrazkami. Cena **30 ct,** Należytość najdogodniej przesyłać za przekazem pocztowym. Wysełka nastąpi franko.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Zdumiewające

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka

100 sztuk tylko 2 zł.

poleca

S. W. NIEMOJOWSKI

we Lwowie,

ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6

Olbrzymi wybór świecidełek, lichtarzyków, świeczek i t. d.

Ceny zdumiewająco niskie.

Wysyłka na prowincyę za zaliczką pocztową, opakowanie gratis, przy zakupnie do 10 zł. franko

---

C. k. uprz. i odznaczona

Fabryka Maraskinu „Romano Vlahov Zara"

najlepszy, najzdrowszy, najsławniejszy żołądkowy likier świata jest 1384

„VLAHOV"

sławna na cały świat specyalność.

Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władze doświadczony wypróbowany.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władze doświadczony wypróbowany.

Kto chce żołądek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pije ten sławny na cały świat **wyłącznie z roślin w Dalmacyi wyrabiany** żołądkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.

HAFTY

zaczęte i wykończone

poleca 1397

świeżo zaopatrzony handel

EDWARDA SCHILLINGA

we Lwowie

ulica Halicka liczba 16.

Jurkiewicz, notaryusz w Lisku, poszukuje kandydata notaryalnego i pisarza rutynowanego w sprawach spadkowych i tabularnych z pięknem i czytelnem pismem.

Meine Fabrikate

sind weit bekannt als gut und billig! Remont. Nickel fl 3.50 — Remont Silber 800/1000 fl 6 — Remont. Anker, Spiral-Brequet 15 St. fl. 10 — mit 16 St. 1 Ch-ton, Syst. Glashütte fl 12 — Wecker, Ankergang leuchtend, 1-a Qual. fl 1.70— Regulateur 1 Tag-Schlagw. fl. 5 75, „ 10 „ fl 8.50.

Illustr Preiscourant über Uhrenketten, Regulateurs, Gold- und Silberwaaren bis zum feinsten Genre gratis und franco. — Nicht Passendes wird umgetauscht oder der Betrag zurückerstattet.

Eug. Karecker, Uhrenfabrik 66, Bregenz an Bodensee. -- 2 Jahre Garantie 1307

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady

ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Maszyny do cegielń

wedle uznanych systemów, jakoteż kompletne **urządzenia cegielń, fabryk szamoty, dachówek, rur glinianych, fabryk cementu, gipsu,** dostarcza jako specyalność swą

LUDWIK JAEGER

fabryka maszyn dla cegielń,

Kolonia-Ebrenfeld.

Filia: Praga, Królewskie Winohrady Zirkenstrasse.

Cenniki i prospekta gratis. 1297

Najlepsze referencye, po obopólnej umowie, maszyny można oglądać na miejscu.

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 25

Sklepy własne we Lwowie, ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11

FILIE:

w Czerniowcach, Rynek l. 2 — w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Przemyślu, ul. Franciszkańska l. 24.

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania, na wystawie wszechświat. w Antwerpii dyplom honorowy **za znakomite wyroby kosmetyczne, mydła toaletowe, perfumy etc.**

Juror na Wystawie lwowskiej 1894 r.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość, i jest nieocenionym środkiem do hygieni znego upiększenia twarzy Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł, z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełka po 70 ct., większe po zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena zł. 1.

Mydło kosmetyczne usuwa piegi i żółto-brunatne plamy. Cena ct. 60.

Białe i piękne ręce! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnem natarciu **kremem roślinnym.** Słoik 80 ct.

Kadzidło sosnowe prócz miłego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w jak najwyższym stopuin. Flakon ct. 60, rozpylacze od ct 24 do zł. 3.

Antillenttilia usuwa w krótkim czasie piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena zł. 2.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Cały flakon 3 zł., pół flakonu 1 zł. 60 ct

Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków. Flakon 1 zł. 50 ct.

Orientalina (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct.

Esencya miętowa do płukania ust oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek roślinno alkaliczny do czyszczenia zębów usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

Woda lwowska posiada przyjemny, delikatny i długotrwały zapach. — Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nigretina. Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny i ciemny. Cena 1 zł.

Środki do wywabiania plam: **Odalina** wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. p. 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokrstowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb do podłogi, flakon 24 ct. – **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy, powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina:** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie, odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiecik 8 ct. — **Quilaja** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct.

Mydła żółciowe do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 ct.

Perfumy **pierwszorzędnej jakości,** flakoniki od 25 ct. do 2 zł.

Mydła **toaletowe i lecznicze** w różnych cenach

Wody kolońskie podwójnie destylowane, flakoniki od 15 ct. do 5 zł.

Poradnik higieniczno-kosmetyczny dla stałych odbiorców **gratis.**

Powyższa fabryka za swoje znakomite i niczem niezrównane wyroby, uzyskała ogólne uznanie tak w kraju jak i za granicą; polecamy tę czytelnikom jak najgoręcej.

Subskrypcya.

Wskutek przeistoczania **„Lwowskiego Zakładu Zastawniczego"** w Towarzystwo **akcyjne,** rozpisuje się subskrypcyę na **1250 sztuk akcyj** po **400 koron,** z których reszta jest jeszcze do zamówienia. 1383

Zapisywać się można od godz 10—1 i od 3—5 w kantorze bankierskim pp. **Schellenberga & Kreysera** na placu Halickim, lub w biurze **„Lwowskiego Zakładu Zastawniczego"** przy ulicy Czarnieckiego l. 1 od godz. 10—4 gdzie też bliższe objaśnienia udzielone będą.

Na podstawie ścisłych obliczeń w Zakładzie tym 4 rok istniejącym, **dywidenda z góry obliczyć się dająca,** przyniesie **bardzo dobry zysk** od akcyj, opartych na hipotece szlachetnych kruszców i przedmiotów wartościowych, z wykluczeniem wszelkich operacyj ryzykownych, które wogóle statutami zabronione są.

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 6 grudnia
o godz. 3 po południu

Żołnierz królowej Madagaskaru

komedya w 3 aktach St. Dobrzańskiego.
Wieczorem o godz. w pół do ósmej

Czarodziej z nad Nilu

Opera komiczna w 3 aktach, Henryka B. Smitha, muzyka Wiktora Herberta.
(Z repertoaru wiedeńskiego Carltheatru)
OSOBY:

Ptolomeusz XIII, król Egiptu	Lelewicz
Bisgurnia, jego druga żona	Kasprowicz
Kleopatra, córka 1o voto	Bohuss
Kibaczki, prestidigitator	Myszkowski
Ramuńcio, jego uczeń	Kijszewska
Ptarmigan, nadworny pianista	Orzelski
Cheops, prorok pogody	Bogucki
Obeliska } oficerowie korpusu amazonek	Bronikowska
Mumfia }	Michlewicz
Hieroglifia }	Wysocka
Wielki kapłan Oziris	Kratochwil
Wielki kapłan Izis	Patiuszenko

Rzecz dzieje się w Memfis.
Reżyser: Julian Myszkowski.
Nowe dekoracye i nowe kostiumy podług oryginalnych wzorów sprowadzonych z Londynu.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Wysprzedaż dywanów, portyer, firanek, chodników, kap, serwet, parawanów, gobelin, makat, resztek materyj meblowych, pluszów, haftów różnorodnych itd. w osobnym lokalu obok mojego magazynu plac Halicki l. 2 poleca A. KRZYSZTOFOWICZ. 1404

Artystyczny zakład rytowniczy A. Ziemanna, Lwów, ul. Sykstuska 14. Wykonywa najtaniej stampilie metalowe i kauczukowe, monogramy, herby, marki pieczątkowe, sztance, klisze i cyzelacye, jak najdokładniej i na czas oznaczony. 1391

Prawdziwe norweskie

SKI



w najlepszym gatunku po zł 8, 10, 12.
Kapturki wełniane chroniące od odmrożenia głowy i uszów po ct. 80, zł 1, 1.50 i 4
Klapy aksamitne na sprężynach (Matador-Ohrenschützer) po zł. 1 dostarcza
S. Pielecki i Ska, Lwów
główny magazyn broni. 1390

Ogłoszenie. Na mocy uchwały wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Mendla Helwinga, sprzedane zostaną w sklepie, pod l. 21 Rynek, należące do tej masy towary modne, buciki, bluzki, ubrania dziecinne, parasolki i t. d. w wartości szacunkowej 15.134 zł. 28 ct. najwięcej ofiarującemu za pomocą ofert, które wnieść należy do podpisanego zarządcy najpóźniej do 10 grudnia 1896 w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu. — Każda oferta winna być zaopatrzoną w wadyum 1000 zł. w. a. — Sprzedaż nastąpi ryczałtowo i bez wszelkiej odpowiedzialności masy za jakość i ilość sprzedanych towarów — Wydział wierzycieli zastrzega sobie zatwierdzenie sprzedaży, a otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi zarządcy dnia 11 grudnia 1896 o godzinie 12 w południe. — Nabywca winien najdalej do 24 godzin po zawiadomieniu go o zatwierdzeniu oferty złożyć do rąk zarządcy resztującą cenę kupna, a w dalszych 24 godzinach uprzątnąć sklep, gdy inaczej wadyum na rzecz masy przepada. — O bliższych warunkach można się poinformować w kancelaryi zarządcy. — Adwokat dr. Adolf Weiss, ul. Krakowska l. 14. 1398

ŁYŻWY:

Halifax dobre, para zł. 1 20.
Halifax bardzo dobre, stalowe noże zł. 1,70.
Halifax z szerokiemi nożami, polerowane zł. 3.—.
Halifax niklowane z wązkiemi nożami zł. 3.
Halifax niklowane z szerokiemi nożami zł. 5.—.
Halifax damskie niklowane zł. 1.30.
Halifax damskie niklowane zł. 2.50.
Halifax systemu „Jackson Haines" niklowane 5.50.
„Jackson Hainer" niklowane zł. 5.50.
„Jackson Haines" niklowane wklęsłe noże zł. 6.50.
Merkur „Helvetia Primus" zwykłe zł. 2.60.
„Merkur" niklowane z szer. nożami damskie zł. 5.—
„Baltia" niklowane szerokie noże zł. 5.—.
Paski do łyżew 1 para ct. 30. 1342
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry).

100—300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu we wszystkich **miejscach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka zarobić sprzedażą ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. — Wnioski pod „Leichter Verdienst" do **Rudolfa Mossego w Wiedniu.** 1311

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Rzadka sposobność taniego zakupna tylko do końca grudnia
dywanów, portyer, firanek, kap, serwet, resztek pluszów, materyj meblowych, chodników, parawanów itp.
niżej cen fabrycznych
w umyślnie urządzonym lokalu obok mojego magazynu
przy placu Halickim l. 2
A. KRZYSZTOFOWICZ

Do trwałego i pięknego zapuszczania posadzek i podłóg z miękkiego drzewa.

Masę francuską
nadającą się szczególnie na parkiety.

Masę woskową
własnego wyrobu na posadzki i miękkie podłogi.

Glazurę bursztynową
z kolorem i pięknym, trwałym połyskiem, do ścierania wilgotną ścierką.

Glazurę emaliową
„Linoleum"
szybko schnącym z pięknym połyskiem.

Lakier Christofa
wysychający w niespełna pół godziny, nadzwyczaj trwały, posiadający piękny trwały połysk i nadający się tak na parkiety jak i na miękkie podłogi.

Szczotki
do froterowania, oraz wszelkie inne gatunki szczotek w zakres gospodarstwa domowego wchodzące.

Wosk do nacierania.
Płyty sukienne
do wycierania podłóg, itp. itp.
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Na św. Mikołaj i na drzewko

poleca 19-krotnie premiowana parowa
fabryka pierników H. Czyńskiej
(przedtem L. Czyńskiego)
swe składy bogato zaopatrzone w pierniki i figurki
we Lwowie przy ulicy Halickiej 8 i przy ulicy Akademickiej,
w Krakowie Sukiennice 23.
Wyroby fabryki są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych.
Wszelkie zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. 1372

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. E. Tänzer, Chorążczyzna.
Antoni Uhlarz, ul. Batorego l. 12.
Henryk Volse, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego **piwa** pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Stanowczo najtańsze źródło zakupna!

towarów korzennych, wiktuałów, owoców południowych i wszelkich potrzeb konsumcyjnych świątecznych
10 procent taniej jak wszędzie tylko w znanym handlu
Jana Baczyńskiego
przy ul. Akademickiej l. 3 we Lwowie.
Wyciąg z cennika głównego:
Masło świeże dworskie do ciast pół kg. 42 i 44 ct.
Masło deserowe ze śmietany pół kg. 60 ct.
Masło deser. ze śmietanki Czyżykowskie pół kg. 70 ct.
Cukier w głowie pół kg. 17½ ct.
Cukier w mączce i kostkach pół kg. 18 ct.
Migdały piękne pół kg. 42 ct.
Migdały bardzo piękne, wybierane pół kg. 48 ct.
Rodzynki sułtańskie bardzo piękne pół kg. 25 i 32 ct.
Daktyle Calafat bardzo piękne pół kg. 30 ct.
Figi sułtańskie bardzo piękne pół kg. 32 ct.
Figi wiankowe bardzo piękne pół kg. 13 ct.
Orzechy włoskie tłuczone pół kg. 48 ct.
Marony włoskie duże pół kg. 16 ct.
Śliwki i powidła sławońskie pół kg. 14 ct.
Miód patoka pół kg. 26 ct.
Marmolada morelowa pół kg. 55 ct.
Róża (konfitura) smażona pół kg. 1.06.
Kawa kuchenna pół kg. 84 ct.
Herbata chińsko rosyjska ⅛ od 40 ct.
Okruchy z herbat ⅛ od 85 ct.
Mąka pszenna sucha 000 1 kilo 16 ct.
Mąka „ „ 00 1 kilo 15 ct.
Bryndza jesienna łagodna pół kg. 32 ct.
Serek Imperial duża cegiełka 15 ct.
Serek śmietankowy z kminkiem 1 dkg. 1 ct.
Smalec węgierski pół kg. 34 ct.
Śledzie bałtyckie sztuka 12 ct.
Śledzie zawijane sztuka 8 ct.
Śledzie holenderskie para 11 ct.
Bücklingi sztuka 6 ct.
Szproty sztuka 1 ct.
Łaskawe zlecenia z prowincyi wykonuję odwrotnie nie licząc opakowania.

Mają już Pańskie dzieci jedną ze sławnych

Kotwicznych skrzynek budowlanych?



Tak! Dobrze, to niech Pan każe sobie przysłać jak najprędzej najnowszy cennik, podług którego będzie Pan mógł sobie wybrać odpowiednią skrzynkę dopełniającą.
Nie! W takim razie największy czas, aby Pan kartą korespondencyjną, pisaną do F. Ad. Richter i Spółka w Wiedniu I., Operngasse 16, zażądał przysłania cennika, gdyż w bogato ilustrowanym tym cenniku znajdzie Pan nietylko opis skrzynek budowlanych i nowego ulepszonego systemu dopełnień, ale i liczne listy dziękczynne wielce uradowanych rodziców, którzy wysoką wychowawczą wartość kotwicznych skrzynek budowlanych z własnego doświadczenia poznali i należycie ocenili. – Nabyć je można po cenie 40, 75, 90 ct. aż do 6 zł. i wyżej we wszystkich lepszych sklepach z zabawkami. Kupować należy tylko skrzynki z ochronną marką KOTWICĄ, gdyż wszystkie skrzynki bez tej marki kotwicy są nieprawdziwe.

F. Ad. Richter i Ska
Pierwsza austryacko-węgierska c. k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.
Kantor i skład: I. Operng. 16 Wiedeń,
Fabryka XIII/1 (Hietzing).
Rudolstadt (Turyngia), Olten, Rotterdam, Londyn, New York, 215 Pearl-Street.
Nowość! Probierz cierpliwości i gra towarzyska „Kotwica".
Bliższe szczegóły w cenniku. 1376

Ważne dla gospodarzy wiejskich i potrzeb technicznych.
Najładniejszym, najsilniejszym i najlepszym łańcuchem jest

patentowany łańcuch stalowy

nie spajany (nie szwajsowany)
z fabryki Geoppingera i Spółki.
Nie do rozerwania!



1225

Patentowany łańcuch stalowy jak przedsięwzięte próby wykazały, jest 2 do 3½ razy silniejszy, niż najlepiej spajany (szwajsowany), może więc być do tego samego celu użyty łańcuch zupełnie bezpiecznie o kilka numerów cieńszy od dotychczasowych, przez co zyskuje się **znaczną różnicę na wadze.**
Patentowany łańcuch stalowy jest najtańszym łańcuchem.
Patentowane łańcuchy są na składzie dla bydła, koni, psów, jako napierśniki, naszelniki do wozów, do studzień i t. p. a oprócz tego mogą być wedle podanych wzorów zrobione.
Do nabycia we wszystkich handlach żelaznych.

Magazyn Futer Błażeja Szarkiewicza

Lwów, ul. Batorego l. 8 1208
posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

„Servus" jest HAUSENA

przesławne **owsiane kakao**,
najlepszy i najtańszy środek pożywienia, bo karton z 33 kostkami, z których każda na wielką filiżankę kakao wystarczy, kosztuje 70 ct. a więc 2½ ct. filiżanka.
Zastępstwo dla Austro-Węgier L. Koestlin w Bregencyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.